

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 431

Poznań, środa dnia 18 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

## „KURJER WYSTAWOWY”

### Prezydent Rzplitej na kresach wschodn.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) W dniu 19 bm. Prezydent Rzplitej wyjeżdża samochodem do ziem wschodnich.

Dnia 23 bm. weźmie udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod bursę białoruską w Nowogródku. 25 bm. będzie urzędzone wielkie przyjęcie dla Prezydenta w Nieświeżu a 28 bm. Prezydent powróci przez Grodno do Warszawy. (w.)

### Uznanie Sowjetów przez Stany Zjedn.?

Warszawa, 17. 9. (AW.) Jedno z pism warszawskich podaje z Waszyngtonu, iż prezydent Hoover przygotowuje wielką sensację polityczną, a mianowicie uznanie de jure Sowietów.

Uznanie Sowietów ma nastąpić na podstawie raportów admirała Bristol, b. dowódcy floty amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, który ostatnio przebywał w Rosji Sowieckiej, oraz na podstawie raportów gospodarczych doradcy Banku Polskiego p. Devey'a.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia z kół dobrze poinformowanych, p. Devey o położeniu gospodarczym Rosji Sowieckiej raportów nie przygotowywał, a tem bardziej nie wysyłał ich do Waszyngtonu.

### Czesko-niemieckie towarzystwo żeglugi

Berlin, 18. 9. (Tel. wł.) Z kapitałem 6 mil. koron cz. założone zostało czesko-niemieckie tow. żeglugi pod nazwą „Srodkowo-europejski Lloyd” 51 proc. kapitału przejęło konsorcjum czeskie z dyrektorem Targów Praskich dr. Bohaczem na czele a resztę „Północno-niemiecki Lloyd” w Bremie.

Nowe tow. zamierza za pomocą 3 wielkich statków uruchomić trzy linie okrętowe do Ameryki i na Daleki Wschód. B. Z.

### Echa zamachów bombowych w Niemczech

Berlin, 17. 9. (PAT.) Dziś w godzinach południowych przybyło pościgiem do Berlina 21 aresztowanych w Altonie pod zarzutem udziału w zamachach bombowych. Aresztowani pod silną eskortą odstawieni zostali z dworca w karetach samochodowych do więzienia śledczego w Moabie.

Znany przywódca szlezwicko-holsztyńskiego „Landsvolku” Hamkens na krótko przed przetransportowaniem z Altony przyznał, iż jest poinformowany o wszystkich mających nastąpić zamachach. W zeznaniu swem oświadczył, że policja, chcąc ująć wszystkie osoby, które wiedziały o przygotowanych zamachach, musiała aresztować całą miejscową ludność. Na usprawiedliwienie swe Hamkens miał się powoływać na to, że wielokrotnie hamował zapędy terrorystyczne i tym właśnie usiłowaniami jego zawdzięczać należy dłuższe przerwy pomiędzy poszczególnymi zamachami terrorystycznymi. Samego ruchu terrorystycznego Hamkens powstrzymać już nie zdołał.



Gen. sir William Thwaites, szef angielskich wojsk w Nadrenji, przemawia do odjeżdżających oddziałów i życzy im „Good bye”.

## Sytuacja polityczna

### Narada w Belwederze — Sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej — Dalsze pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy przyniósł pewne wyjaśnienie sytuacji politycznej.

Wieczorem pomiędzy godz. 5 a 6 t. premier Świtalski wyjechał do Belwederu. Konferencja Piłsudskiego ze Świtalskim trwała godzinę. Po powrocie do Prezydium Rady Ministrów premier Świtalski skomunikował się telefonicznie z marsz. Daszyńskim. Treść rozmowy nie jest znana, jest jednak pewne, że rząd nie nosi się z zamiarami przyspieszenia zwołania sesji sejmowej.

Zdaje się, że w końcu tygodnia będą zbierane podpisy na wniosek centrowo-lewicowy w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. (w)

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Stronnictwa centrowo - lewicowe odby-

wały wczoraj wieczorem naradę nad dalszą taktyką.

Zapewne w początkach przyszłego tygodnia zostanie doręczony Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek, zaopatrzony w podpisy kwalifikowanej większości, domagającej się zwołania sesji nadzwyczajnej sejmowej. (w)

Warszawa, 17. 9. (AW.) Prasa wieczorna podaje, że pogłoski o mającej nastąpić zmianie gabinetu kursują nadal. Według tych doniesień, krąży nawet pogłoski, iż będzie to gabinet, którego specjalnym celem ma być przeprowadzenie wyborów, które zapowiadają na kwiecień.

Pogłoski te należy jednak traktować z rezerwą.

### Komunikat urzędowy

O godz. 10 wiecz. został wydany następujący komunikat urzędowy:

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Rząd proponując odbycie konferencji z przewodniczącymi klubów parlamentarnych, miał na oku następujące cele.

Rząd układa budżet i wykonuje go parlament uchwała ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciała ustawodawczego jest koniecznością, może tę współpracę ograniczyć do form niezbędnych, nakazanych przez konstytucję i uważać komisję budżetową i plenarne posiedzenia ciała ustawodawczego za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem. Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak aż nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczowości. Zagadnienie racjonalności budżetu, który ma normować na przeciąg roku życie ekonomiczne nie tylko państwa, lecz całego społeczeństwa zostaje zechnięte na plan dalszy. Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań pomiędzy członkami gabinetu a przewodniczącymi klubów parlamentarnych nie uda się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich mogłoby być dojsz do ustalenia, jaka jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa, mogłoby być obliczyć praw-

dopodobne dochody skarbowe, zdać sobie sprawę z tego, które potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić, aby po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencji, które nie liczą się z realnymi warunkami, w jakich państwo się znajduje. W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i mogłoby być drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałyby narzucić, zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłoszonych wniosków, które grożą równowadze budżetowej, albo wypaczają ogólny stan gospodarczy.

W odpowiedzi na inicjatywę rządu, p. marszałek Daszyński wręczył p. prezesowi Rady Ministrów list p. prezesa Klubu Narodowego do p. marszałka Daszyńskiego i pismo, podpisane przez Związek parlamentarny P. P. S., klub parlamentarny Wyzwolenie, klub parlamentarny Str. Chł., klub parlamentarny PSL, Piast, klub parlamentarny Chrz. Demokracji i klub parlamentarny Narodowej Partji Robotniczej. Rząd oba te akty uznać musi za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji. Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzona narada z przewodniczącymi klubów nie mogła być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciała ustawodawczego, zespół bowiem prezesów klubów

nie jest żadnym ciałem określonym pod względem prawnym.

Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych prac obchodzących całe państwo i dotyczących interesów całego społeczeństwa, została przez odmowę większości partji udaremniiona.

### Interpelacja w sprawie ewakuacji Nadrenji

Paryż, 17. 9. (Tel. wł.) Deputowany Mandel, który wraz z min. spr. wewn. Gardieu należał do najbliższych współpracowników Clemenceau podczas rokowań pokojowych w Wersalu, zawiadomił premiera Brianda listownie, że natychmiast po zebraniu się parlamentu zainterpeluje go, „jak mógł zgodzić się na wcześniejszą ewakuację Nadrenji równocześnie z nową amputacją francuskich pretensyj odszkodowawczych do Niemiec”. C.

## Ratujmy urok Zakopanego

(Od własnego korespondenta).

Z a k o p a n e, we wrześniu.

Do niedawna Zakopane nosiło nazwę „letniej stolicy Polski” — i słusznie, bo gościło zawsze czołowych naszych ludzi, i to nie tylko z samej Polski, ale nawet z całego świata. Dość wspomnieć Siemkiewicza, Paderewskiego, Dmowskiego, Kasprowicza, Żeromskiego, Tetmajera, dr. Gałęzowskiego, Kaliksta Wolskiego, Modrzejewską i tylu innych. Kwiat naszego społeczeństwa bawił w Zakopanem, wprowadzając doń pierwiastki piękna i sztuki.

Ludzie ci, przyciągnięci tu czarem wspaniałej przyrody i pozostając pod jej wpływem, tworzyli wielkie dzieła, to też literatura nasza, malarstwo i muzyka zawdzięcza wiele Zakopanemu. Liczne, wielkie imiona zapisały się w sztuce pod wpływem Zakopanego i dlatego nazwa „letniej stolicy” słusznie się Zakopanemu należała. Na Zakopane zwrócone były wówczas oczy całego naszego kulturalnego społeczeństwa.

Oprócz wymienionych sztuk poważne miejsce zajęło również budownictwo. Pierwszym z artystów, który zwrócił pilną uwagę na przepiękne i bogate pierwiastki budownictwa ludowego, był Władysław Matlakowski. Zebrał on je skrzętnie i wydał w dwóch swoich dziełach: „Budownictwo ludowe na Podhalu” — oraz „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu”. Po nim zajął się tą sprawą z wielką gorliwością wielki artysta i estetyk, Stanisław Witkiewicz. On to rozwinął sztukę ludową do tego stopnia, że chatę przeniósł do pałacu; w ten sposób powstały najpiękniejsze budowle, prawdziwe pałace drewniane, jak „Koleba”, „Pod jędlami”, „Oksza”, „Zofjówka” i t. d. W pałacach tych Witkiewicz potrafił jednak tak wiernie zachować charakter ludowy, że górale tutejsi przyjęli te budowle za swoje, ujrzeni się w nich sami i z dumą uczuli się zdolnymi do dalszego tworzenia tej sztuki. W ten też sposób powstał cały szereg dalszych budynków, jak „Obrochtówka”, sanatorium dr. Hawranka, „Czerwony Dwór” i w. i.

Odtąd powstaje coraz dalszy szereg budynków o wspólnym charakterze i w ten sposób wytwarza się tak zwany styl zakopiański. Nikt tu już inaczej nie buduje i styl zakopiański rozrasta się, staje się powszechnym i budzi ogólny uznanie i zainteresowanie.

Warunki jednak potrzeb ludzkich zawsze się zmieniają. Z wzrostem zabudowań i większym napływem gości do Zakopanego, wylaniać się zaczęła potrzeba większych budynków, murowanych — ale i tu zarówno Witkiewicz, jak i in-

## Katastrofalny pożar lasów

200 osób zagrożonych przez szalejący żywioł — Szkody sięgają 2 milionów dolarów

Nowy Jork, 17. 9. (Radjo). O katastrofaldnym pożarze lasów donoszą z Portlandu w stanie Oregon. Wielkie przetrzenie lasu pała się od wczoraj. — Dotychczas ogień zniszczył przeszło dwie mile lasu, wyrządzając szkody w wysokości dwóch milionów dolarów.

Portland (Oregon), 17. 9. (Radjo). Szalejący od kilku godzin pożar lasów przybiera zastraszające rozmiary. Obecnie ogień zagraża już położonym w pobliżu budynkom mieszkalnym i miasteczku Santa Kanion, jak również wielkim terenom naftowym. Pożar rozciąga się pasem szerokości dwóch mil.

Z powodu wielkiego gorąca eksplodował jeden z tanków, znajdujący się w bezpośredniej bliskości ognia i mieszczący około 11.000 beczek oliwy, która z wielką szybkością rozlała się po okolicy.

Dotychczas stwierdzono brak kilkunastu osób. Jest wielu rannych.

Jak donoszą z Riverside Country pomiędzy Sage i Temecula powstał nowy pożar lasów, obejmujący przestrzeń kilkunastu tysięcy akrów. Zagroza on Riverside Country i staremu osiedlu Indian - Temecula.

Portland, 17. 9. (Radjo). Przy gaszeniu katastrofaldnego pożaru lasów zajęte są niezliczone oddziały ratownicze, zorganizowane przy pomocy tutejszych i okolicznych leśniczych. Około 200 osób zostało zamkniętych przez szalejący żywioł.

Władze przypuszczają jednak, że są to doświadczeni leśnicy, którzy mają dobrą praktykę i wyszkolenie, wobec czego powinni znajdować się przy życiu.

### Pożary w Zakopanem

Zakopane, 18. 9. (Ag. Zakopane). Wczorajszej nocy o godz. 24-tej wybuchły w Zakopanem prawie równocześnie dwa pożary. Na Żywieciańskim pożar ogarnął ogromną stodołę ze słomą i sianem, należącą do Józefa Cukra. Ogień rozprzestrzenił się z niesłychaną szybkością i zaczął zagrażać przyległym gospodarstwom. W chwili przybycia straży pożarnej ogień strawił połowę pobliskiego budynku. Akcją ratunkową ograniczono do umiejscowienia ognia, co się też udało.

W tym samym czasie wybuchł wielki pożar w pensjonacie „Podolanka”, własność p. Rybaka. Ogień objął cały parter i dwa piętra. Część umeblowanego parteru i pierwszego piętra zdołano uratować. Drugie piętro spaliło się doszczętnie. Nikt ze służby nie odniósł szwanku. Dzięki pomocy wojska i publiczności ogień zdołano wreszcie ugasić. Straty oblicza się na 100 tys. zł. — Spalone zabudowania były częściowo ubezpieczone.

Ponieważ pożary powstały w jednym czasie w różnych punktach, istnieje podejrzenie, że zostały podłożone zbrodniczą ręką. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami.

### Strajk w teatrze lwowskim

Lwów, 17. 9. (AW). W związku z trwającym w dalszym ciągu strajkiem artystów teatralnych przedstawienie w Teatrze Wielkim nie odbyło się i w dniu dzisiejszym.

Na zebraniu artystów i pracowników teatralnych omówiono sprawę powołania komisji, która ma dążyć do uruchomienia teatrów lwowskich.

### Burze we Francji

Paryż, 17. 9. (Radjo). Nad wybrzeżem francuskim panują obecnie ogromne burze. Liczne miejscowości bardzo ucierpiały. W pobliżu Tuluzy orkan zniszczył cztery wsie wraz z budynkami i gospodarstwami. W jednej wsi zawaliły się cztery domy, a 15 innych jest zagrożonych.

Podobne burze panują również nad kanałem La Manche.

Paryż, 17. 9. (PAT). Na wybrzeżu Bretanii szaleje huragan i niesłychanie gwałtowna burza. Wiele miejscowości nadbrzeżnych uległo spustoszeniu. Szkody są poważne.

R. T.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

22

Soplica stał przez chwilę stępały ze zdumienia. Nie rozumiał, co to wszystko miało znaczyć. Dlaczego Agnes znajdowała się w kabinie od tak dawna? Czyżby naprawdę zasnął? W tem wszystkim podejrzewał plan przyczajonej kobiety. Tem nie mniej nie mógł swoich przypuszczeń zdradzić przez kapitanem. Wzruszył ramionami i poleciał pokojowej oznajmić pani Agnes, że towarzystwo oczekuje jej z niecierpliwością w sali dancinowej. Przypada, w której przed chwilą odegrał bierną rolę, nie zniechęciła go. Przeciwnie, rad był wyczerpać do dna to, co dawała okazja, jeżeli okazja ta nie miała się skończyć na samej podróży. Wszystko jednak zapowiadało dalszy jej ciąg na lądzie.

Jak przez mgłę przypomniał sobie scenę z Agnes w czytelni, choć w mgle tej ciążył jakiś niesamowity osad, który go niepokoił i wiązał z czemś, co istniało po za jego świadomością.

Soplica nie należał do rzędu ludzi ostrożnych. Potrafił być jednak trzeźwym i poważnie w nim zachwiała scena męnej wróżby.

To też postanowił dziś jeszcze rozmówić się z Agnes w sposób mniej towarzyski, natomiast bardziej wyraźny. Nie znosił sytuacji niewyraźnych.

W zmieniających się ustawicznie kolorach ogni elektrycznych, ruchem wracającym do miejsca swego wyjścia przesuwały się pary mężczyzn i kobiet, sztywnych, zlepionych, jakby usiłujących ciągle uczynić ostatni krok do osiągnięcia celu i wiecznie nienasyconych, wiecznie głodnych samych siebie, aż do naprężenia nerwów, aż do zniechęcenia i apatii.

Obok Soplicy, popychając przed sobą młodą, piękną kobietę, przesunął

się Butrynowicz, zapatrzony w nią jakimś obłędnie pożądanym wzrokiem.

— O, mister Soplica! — nagle porwała się dama, porzucając na środku swego dansera. — Ależ to niespodzianka!

Soplica z niemałym zdziwieniem witał piękną amerykanke.

— Słyszałam — paplała przymilnie — że pan wybrał się w daleką podróż naokoło świata. Ale nigdy nie przypuszczałam, że możemy się spotkać!..

Butrynowicz z głupią twarzą utraconego nagle z wodotrysku satyra stał obok i patrzył bezradnie.

— Jadę na tym okręcie wprost z Ameryki... — nie mógł wytłumaczyć sobie tego niespodziewanego spotkania. — A pani?

— O, nie mógł pan widzieć, bo wsiadłam dopiero w Hawrze i... chorowałam przez cały czas. Dopiero dzisiaj wieczorem... postanowiłam zejść. Pan dokąd?

Właśnie w tej chwili mijają ich baronowa Agnes.

Zawahała się, czy ma się zatrzy-

i wywoły p. Barcikowskiego nie spotkały się ze sprzeciwem ze strony obecnych.

Nakoniec przystąpiono do głosowania nad przygotowanym rezolucjami, które po pewnej dyskusji zostały przyjęte, a mocą których: a) ustanawia się komisję, mającą za zadanie zunifikować procedurę giełd wszystkich dzielnic, biorąc za podstawę projekt giełdy poznańskiej; b) powołuje się do życia związek polskich giełd zbożowo - towarowych z siedzibą w Warszawie; c) w sprawie przystąpienia polskich giełd do związku środkowo - europejskiego zjazd uważa, że chwilowo należy zająć stanowisko wyczekujące, dopóki związek giełd polskich nie zacznie nalezycie funkcjonować; d) postanowiono ustawić przy każdej giełdzie instytucję próbobiornców.

Po niedogłosnym uchwaleniu wysłania depeszy holdowniczej do Prezydenta Rzpltej. p. sen. Radomski zamknął zjazd, dziękując za liczny udział i pracę przy obradach.

Wieczorem giełda poznańska wydała obiad w „Palais Royal” dla uczestników zjazdu i prasy, na którym w miłym nastroju spędzono kilka godzin.

Dzień dzisiejszy większość uczestników poświęca zwiedzaniu P. W. K.

### Każdy może wystawiać na P. W. K.

Możemy podzielić się bardzo ciekawą wiadomością, interesującą zwłaszcza tych, którym nie było dane wystawić swych towarów na PWK., że w ostatnich 3 dniach, a zwłaszcza w sobotę, 28 i niedzielę, 29 b. m., zamieni się wspaniały dziedziniec kolumnadowy przed restauracją browaru gnieźn. br. Kotekich na barwny Targ Kiermaszowy ze stoiskami i stolikami, dostępny dla każdego, kto przyczyni się skromną dzierżawą tych stolików do budowy Domu Oświatowego T. C. L. w Poznaniu. Będzie tam ruch nadzwyczajny ze względu na równoczesne umieszczenie bezpłatnego dancingu. Po drugiej stronie, na terenie przyszłego dworca autobusowego zaimprovizowany będzie zabawny „lunapark” (umożliwiony dzięki bezinteresownej uczynności radcy Baczewskiego), gdzie również będzie rozmieszczony dalszy ciąg kiermaszu bazarowo - strażanowego.

Wszelkich informacyj o tej imprezie udziela sekcja kiermaszowa festywalu Lud T. C. L. ul. Franciszka Ratajczaka nr. 16, tel. 10-50.

### Dziecko pod rowerem

Pod przejeżdżający rower wpadł wczoraj na ul. Piotra Wawrzyniaka 7-letni syn kolejarza Czesław Wesołowski. Chłopiec wybiegł z bramy domu pod nr 13 tak nieostrożnie, że dostał się pod maszynę, wskutek czego doznał złamania lewej ręki.

Ofiarę własnej nieostrożności odwiozł pogotowie do lecznicy kolejowej. (j)

### Nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj o godz. 11.30 przed południem dostał się pod sprzedawcy rower 5-letni Stefan Alfenda, syn adwokata, zam. przy ul. Patrona Jackowskiego 29.

Pokaleczonego chłopca, który odniósł poważne okaleczenia prawej nogi opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. (j)

### Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody na dzień dzisiejszy:

Pogodnie i dość ciepło w ciągu dnia, jednak możliwe przymrozki w nocy głównie na wschodzie kraju i w górach. Słabe wiatry wschodnie lub cisza.

mać. Więc rzucił twardo, tak, aby słyszała.

— Zatrzymam się w Polsce.

— Ależ to wspaniale! Bo i mnie tu sprowadzają interesy. Nie wątpię, że i pana? Ach, prawda! Przecież to tutaj stryj pański odkrył to nowe Klon-dyke?

— Nie myślę, żeby lepsze, niż mamy w Ameryce — uśmiechnął się pobłażliwie z przesady amerykanki Soplica.

— Rzeczywiście! Pan jest nieocenzurowany. Jak to dobrze, że usłuchała pana. Pan już wie o tem? Otrzymałam depeszę przez radjo, że akcje naszych zjednoczonych fabryk podniosły się o 15 procent. Zarobiliśmy najmniej po kilka milionów dolarów. Winszuję!

— Tak pani, wyjeżdżając z Ameryki już wiedzialem o tem. Mam jednak powody do przypuszczeń, że w najbliższym czasie podniosą się przynajmniej o ten sam procent. To zjednoczenie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KURJER WYSTAWOWY

## Informator

### PROSZYSTOŚCI ZJAZDY WYCIECZKI w dniu 18 września

11 licytacja koni na targach hodowlanych, hala zjazdów, teren „E”  
15 pokaz zaprzęgów, arena P. W. K.

### KALENDARZYK

19 września zakończenie targów hodowlanych.  
20 września —  
21 września otwarcie 3 okr. wystawy o-  
grodniczej.

### CENY

#### Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet mies (z fot.) 20 zł. dla dalszych członków rodziny — 10 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palniarnia (osobno) dorosli — 1 zł. dzieci 50 gr — Biletów stałych już się nie sprzedaje. — Od godziny 16 cała P. W. K. — 1 zł. dzieci 50 groszy.

**WYSTAWA OTWARTA GODZIENNIE**  
od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wypiańskiego zamyka się o godzinie 1.

### PRZEWODNICZY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 1-3 (tel. 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.  
„Studentkie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. W. K. Bukowska 1 (8-21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługa publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

### BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

### Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł. II kl. 10 i 14 zł. III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 9 zł.  
W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 doby 20%, ponad 14 doby 30%, ponad 6 tygodni 40%.

### WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Zygmunt August”, godzina 20.  
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.  
Teatr Nowy: „Panienka z dancingu”, godzina 20.  
Teatr Szkolny: „Wiesław” Brodzińskiego.  
Teatr Rewja na P. W. K. (Świądeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”;  
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę”.

### POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.  
Automobilklub Wlkp. Kantaka 1 tel. 33-39  
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni ul. marszałka Focha, tel. 77-50  
Biuro potwierdzeń żniwek kolejowych paw. 20 tel. 72-31  
Biuro rzeczy zrabowanych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel. 72-30  
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel. 71-71.  
Informacja na P. W. K. paw. 20 tel. 72-31  
Przechowalnia dzieł na P. W. K., pawilon 34 (9-19)  
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

## Otwarcie targów hodowlanych

Dziś odbędzie się otwarcie wielkich targów hodowlanych w Dziale Rolniczym na P. W. K.

Targi te są dopełnieniem i praktyczną konsekwencją wielkiego tygodnia rolniczego, którego olbrzymie obęskanie pozwoliło zorientować się w materiale hodowlanym, jakim obecnie rozporządzamy. Poza tem mają one być rzeczowym magnesem przyciągającym gości krajowych i zagranicznych na P. W. K.

Na otwarcie targów zjeżdża kilkunastu przedstawicieli prasy rolniczej zagranicznej wszystkich większych państw europejskich. Poza tem spo-

dziewany jest przyjazd kilku ministrów rolnictwa państw europejskich.

Lista ministrów, mających przybyć w tych dniach na P. W. K., nie jest jeszcze ustalona. Wiadomo także, że w otwarciu targów hodowlanych weźmie udział wielu przedstawicieli rolnictwa i organizacji rolniczych państw bałtyckich i malej Ententy. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zgłosili swój przyjazd pp. Piotr Gravis, dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa w Rydze, Reichlin, prezes związku chłopskiego w Rumunji, prof. Constantinesco, dyrektor Instytutu Zootechnicznego w Bukareszcie i inni.

## Międzynarodowa prasa rolnicza na P. W. K.

W związku z otwarciem targów hodowlanych na Powszechnej Wystawie Krajowej, przybyła do Poznania w ciągu ubiegłego dnia i ubiegłej nocy wycieczka międzynarodowej prasy rolniczej, w skład której wchodzi przedstawiciele nast. państw: Niemcy (dr. Ernest Mengelsdorf i dr. Falek i radca Kociurzyński), Rumunja (prof. Constantinesco), Węgry (Paweł de Boppa — sekretarz węgierskiego Centralnego Tow. Rolniczego), Estonia (Jaag Umarik i dyrektor Rudolf Allman), Czechosłowacja (red. Józef Marek), Szwecja (Sven Sikstenson), Belgja, Finlandja (Sihvola, Myllarnienn, Hannusella i Koskino), Norwegja (Inl-

Sundby Vestby Oest Vold i Andres Fjelstad Ringsaker per Hamar).

W zjeździe międzynarodowej prasy rolniczej weźmie oficjalny udział delegat Min. rolnictwa p. red. dr. Rose i prof. Rostafiński, delegat Instytutu Rolniczego w Rzymie.

Oficjalne powitanie wycieczki nastąpi dziś o godz. 11 w westybulu reprezentacyjnym.

Wycieczka zabawi w Poznaniu przez trzy dni; opiekuje się nią Wlkp. Towarzystwo Kółek Rolniczych w Poznaniu.

Goście zagraniczni oprócz Wystawy zwiedzą także okoliczne majątki.

## Odnaczenia na wystawie ryb

Sąd konkursowy, w skład którego weszli: prof. dr Franciszek Staff, prof. dr. Teodor Spiczakow, inż. Tadeusz Rozwadowski, p. Stanisław Janicki i p. Józef Błażejowski, rozdzielił na wystawie ryb odnaczenia P. W. K. w następujący sposób:

Duży złoty medal otrzymał p. inż. Edward Rudziński z Osieka za selekcjonowane karpie.

Małe złote medale otrzymali: p. A. Mazarski z Żeronima za karpie selekcjonowane, p. K. hr. Raczyński ze Złotej Potoka za pstrągi i p. Leonard Dreczkowski z Kórnika za jeziorowe sandacze.

Duże srebrne medale przyznano: p. E. Rudzińskiemu z Osieka za sandacze stawowe i liny, p. Helenie Froelich z Rudy Malenieckiej za karpie selekcyjne, Wlkp. i Pom. Tow. Rybackiemu w Bydgoszczy za ryby jeziorowe i rzeczne i firmie „Best” w Warszawie za model gospodarstwa stawowego.

Małe srebrne medale zdobyli: p. E. rich Grollmisch za sieje jeziorowe, p. Franciszek Pawlak z Wenecji pow. Żnin za liny i leszcze, p. Józef Błażejowski z Bydgoszczy za mapę rybacką Woj. Poznańskiego, p. inż. Stanisław

Sakowicz z Warszawy za mapy produkcji i powierzchni jezior i stawów i Tow. Rybackie w Nowym Sączu za model sztucznej wylęgarni.

Z rozdanych czterech medali brązowych otrzymał jeden p. K. Markowski, z Poznania za sieci i narzędzia rybackie, zaś listami pochwalnymi odznaczono m. in. p. Władysława Borowicza z Poznania za ryby z rzeki Warty i p. Pawła Ryczka z Kruszwicy za szczupaki, sumy i liny.

## Posel polski w Londynie na P. W. K.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K. p. Konstanty Skirmunt, poseł polski w Londynie.

## Najbliższe wycieczki zagraniczne

Na zakończenie Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się jeszcze zjazd kilku poważnych wycieczek dziennikarskich. M. in. spodziewany jest przyjazd licznej wycieczki dziennikarzy rumuńskich, szwajcarskich i włoskich. W najbliższym czasie również przyjeżdża do Poznania na P.

W. K. wycieczka dziennikarzy berlińskich. Na ostatnie dni trwania P. W. K. zapowiedziane są również liczne wycieczki sfer przemysłowych zagranicznych.

W tej chwili wiadomo jest konkretnie, że w najbliższym czasie przyjeżdża do Poznania na P. W. K. wycieczka przemysłowców greckich w liczbie 60 osób, wycieczka przemysłowców śląskich, która przyjeżdża 20 bm. w liczbie 70 osób i wycieczka przemysłowców holenderskich pod przewodnictwem konsula generalnego, p. Kacz-kowskiego.

## Nowi ministrowie zagran. zwiedzą wystawę

W najbliższym czasie przyjeżdża na Wystawę do Poznania węgierski minister przemysłu i handlu wraz z otoczeniem, w skład którego wejdą poważni węgierscy dygnitarze państwowi, oraz bawiący obecnie w stolicy Polski, w Warszawie, szwedzki minister wojny Malmberg.

## Telegram przedstawiciela rządu włoskiego

Bawiący w tych dniach razem z wycieczką ministrów przedstawicieli rządów zagranicznych na P. W. K. dyrektor departamentu włoskiego Min. przemysłu i handlu, p. Pilotti nadesłał na ręce Dyrekcji P. W. K. telegram następującej treści:

„Opuszczam Wasz kraj pod entuzjastycznym wrażeniem podziwu dla tego, co zobaczyłem na P. W. K., pierwszej wystawie narodowej.

Unoszę z sobą najżywszą i najprzyjemniejszą pamięć o tradycyjnej gościnności wielkiego narodu polskiego.”

## Wybitny gość angielski o wystawie

W tych dniach bawił w Poznaniu na P. W. K. p. Douglas Newfion, członek angielskiej Izby Gmin, który po zwiedzeniu Wystawy nadesłał do Dyrekcji P. W. K. list, wyrażając w nim najserdeczniejsze gratulacje z powodu wspaniałości wystawy.

## Wycieczka urzędników M. S. Z.

W sobotę, dnia 21 b. m. przyjeżdża do Poznania na zwiedzenie P. W. K. liczna wycieczka urzędników M. S. Z. w Warszawie.

## Wycieczka z Brazylii

Dnia 19 b. m. pociągiem pospiesznym z Berlina przyjeżdża do Poznania na P. W. K. wycieczka brazylijska, w skład której wchodzi 6 przedstawicieli tamtejszych sfer politycznych, handlowych, dziennikarskich i przemysłowych.

## Adresy gości P. W. K.

### Baranowicze:

Nowicki Jerzy, „Bazar”.

### Bereznó:

Dr. Piwoński z żoną, „Francuski”.

### Berlin:

Bakker, „Francuski”.

Lewin z córką, „Britania”.

### Berno:

Schwahn Wilhelm, „Bazar”.

### Białogród:

Manfreda, „Francuski”.

### Bielsko:

Jonas Alfred, „Monopol”.

Pogł Hans, „Monopol”.

Stuchanek z żoną, „Francuski”.

Thormajer Oskar, „Monopol”.

### Borek:

Szert Stefan, „Polonia”.

### Borysław:

Dr Czekaj Ludwik, „Royal”.

Dr Soltan Bohdan, „Polonia”.

### Brzyschorzostewko:

Frezer Tadeusz, „Bazar”.

### Budapeszt:

Dr Szajbely, „Francuski”.

### Eygoszcz:

Rybka Alojzy, „Monopol”.

Walczak Stanisław, „Britania”.

### Ghelmsa:

Burczewski, „Britania”.

### Chojnice:

Schlonski Paweł, „Royal”.

### Ciechanów:

Werner Wincenty, „Polonia”.

### Czerniejewo:

Krzyżanowski Antoni z żoną, „Monopol”.

### Częstochowa:

Groman M., „Royal”.

Dr. Szwedowski Jan, „Polonia”.

Zieliński, „Polonia”.

### Danja:

Miklars Olaf, „Britania”.

### Dąbie:

Zalewski Władysław, „Polonia”.

### Dąbrowa:

Krajewski-Kukiel Jan, „Britania”.

Pulaski Tadeusz, „Bazar”.

### Drezno:

Sluka, „Francuski”.

### Francja:

Audigier, „Polonia”.

Lorin, „Polonia”.

### Gdańsk:

Feilgenhauer Walter z żoną, „Continental”.

### Grudziadz:

Fedorowicz A., „Continental”.

Gawroński, „Britania”.

### Helenowo pod Warszawa:

Piltz Karol, „Royal”.

### Inowrocław:

Janicz-Janiak Marjan, „Monopol”.

### Kalisz:

Dawrzyc Leon, „Polonia”.

Sznaper Henryk, „Polonia”.

Śmigieliska Marja, „Polonia”.

### Kabowice:

Chmozanka Marja, „Bazar”.

### Katowice:

Fressek, „Francuski”.

Kostański, „Francuski”.

Naleppa Ludwik, „Bazar”.

Sobierajski, „Britania”.

Wolfowa Katarzyna, „Bazar”.

### Kielce:

Pekosławski Kazimierz, „Polonia”.

Wilczyńska Stefania, „Royal”.

Wilczyński Stanisław, „Royal”.

### Kościerzyn:

Prarzyński Stanisław, „Bazar”.

### Kóltowo:

Korezyński, „Polonia”.

### Kusownice:

Sobolewska Zofja, „Polonia”.

### Kraków:

Bisaud Filip, „Polonia”.

Fraund Filip, „Bazar”.

Kudzia Wincenty, „Royal”.

Osiecki Ludwik, „Polonia”.

Samoliński, „Britania”.

Sochaczewski Andrzej, „Britania”.

Starowiejska z córką, „Francuski”.

### Kruszwica:

Nowicka Marja, Góra Przemysława 4.

### Lasek:

Mandel z córką, „Francuski”.

### Lipsk:

Mosse Oskar, „Britania”.

### Lodowa Wiśnia:

Markus Manes, „Polonia”.

### Londyn:

Rassale, „Britania”.

Warwick, „Britania”.

### Lubawa:

Dembicki Jan, „Monopol”.

### Lwów:

Bauer, „Francuski”.

Fajngold, „Britania”.

Frankel Celestyn, „Bazar”.

Lanowski, „Polonia”.

Litwinowicz Józef, „Polonia”.

Maksymowicz Kazim., „Polonia”.

Dr. Nadolski Oto, „Polonia”.

Ocharski Kazim., „Polonia”.

Schapiro M., „Royal”.

Schreck Orjan, „Bazar”.

Smyczyński Leopold, „Britania”.

Szandrowski Karol, „Polonia”.

Ks. Szydelski Szczep., „Polonia”.

Tabeau, „Francuski”.

Wischnik Zygmunt, „Royal”.

(Ciąg dalszy na str. 8).

# KALENDARZYK

Sroda, 18 września 1929

Słońce: wschód 5,32 — zachód 18,03 —  
długość dnia 12 godzin 31 min.  
Księżyc: wschód 18,17 — zachód 4,25 —  
pełnia.  
Kal. rz. kat.: Józef W. — jutro January M.  
Kal. słow.: Dobrowit — jutro Krzepimir.

## Zebrańia

- Dziś o 15 Czeladź Piekarska Filji Zw. Rob. i Rzem. Z. Z. P., u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;  
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Król. Jadwigi;  
o 19 Tow. Św. Wacława (Lazarz), w salce paraf. Św. Antoniego (referat wygł. p. red. Tadeusz Powidzki);  
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Boże Ciało) w ognisku;  
o 19.30 Kółko Muz. Sceniczne „Dzwon” (Jeżyce), u p. Kasperkowej;  
o 20 Zebra Kola Senjorów, w lokalu wł. al. Marcinkowskiego 26.  
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Lazarz) w ognisku przy kościele;  
o 20 Męski Chór Seraficki, w salce OO Franciszkanów;  
o 20 Zw. Pracowników Kupieckich, w salce N. U. R., al. Marcinkowskiego nr. 24;  
o 20 Tow. Uczestników Powst. Włkp. (Zamek), w „Boulevard”, pl. Nowomiejski 1.  
Jutro o 20 Zw. Oficerów Rez., w „Continental”, Św. Marcin 36.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Marii z Węgrzynowskich Jachimskiej o godz. 16 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Henryka Szwedera o godz. 16 ul. Konopnickiej 18.

## Licytacje

- Dziś o 10.30 plac Działowy 9 — pianino, kanapa z obud., masz. do szycia, kredens, duże lustro, 3 obrazy, szafa, dywan, umywalnia, stoliki itp.  
o 10.30 ul. Kraszewskiego 14 — biblioteka, biurko z krzesłem;  
o 11.30 Św. Marcin 36 — maszyna do pisania;  
o 12.10 Św. Marcin 22 — masz. do pisania ze stolikiem, biurko, kanapa, 2 stoły, 8 krzeseł, firany, papier kancelar., wieszadła itp.  
o 13.30 pl. Karmelicki 1 — masz. do szycia;  
o 14 narożnik ul. Mateckiego i ul. Kolejowej — maszyna do pisania;  
o 15 M. Garbary 5 — 50 par damskich lakierok.  
Jutro o 9 ul. Włociańska 1 (Winiary) — 2 świnię;  
o 9.50 Św. Marcin 22 — maszyna do pisania ze stolikiem, biurko, kanapa, 2 stoły, 8 krzeseł, firany, wieszadła, papier kancelaryjny;  
o 10 al. Marcinkowskiego 3 — płaszcze, suknie, garnitury trykotowe;  
o 10.15 ul. Ratajczaka 11 — kredens;  
o 10.25 ul. Ratajczaka 20 — płaszc męski;  
o 10.40 ul. Ratajczaka 15 — aparat radiowy, 4-lampkowy;  
o 12.30 ul. Marsz. Focha 22 — maszyna do pisania, biurko, regał amer.;  
o 13 Św. Marcin 62 — 2 beczki rycynusu;  
o 13 Chwaliszewo 2 — zegar skladowy, urządzenie biurowe;  
o 14 ul. Rynkowa 3 — 30 swetrów damskich;  
o 15 Św. Marcin 62 — 2 beczki oliwy.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 39, dyżurnie we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

## Przykre zajście z sublokotorem

W domu przy ul. Patrona Jackowskiego 25 doszło wczoraj o godz. 5 popoł. pomiędzy 55-letnim robotnikiem Józefem Strzelczykiem a jego sublokotorem 28-letnim Szczepanem Redmanem do ostrej sprzeczki, która wkrótce przemieniła się w krwawą bójkę.

W rezultacie przykrego zajścia Strzelczyk odniósł poważne okaleczenie głowy, oraz stracił ucho, odcięte uderzeniem ostrą łopatką od węgli. Redman ma skaleczoną dłoń. Ofiarami domowych nieporozumień zaopiekował się lekarz pogotowia. (jj)

## SPORT

### Piłka nożna

„Garbarna” — „Warta”. Najciekawszy ten mecz ligowy bieżącego sezonu odbędzie się w niedzielę o godz. 15.30 na boisku „Warty”. „Garbarna”, która w Poznaniu gościć będzie po raz pierwszy, budzi jako tegoroczny beniaminek ligi ogromne zainteresowanie. W rozgrywkach ligowych odniosła ona już poważne sukcesy. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 43,23; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł noty większe 46,90 do 47,30; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,83 do 57,97; wypłaty na Warszawę 57,80 do 57,94; Praga za 100 zł 377,85—379,85; Wiedeń za 100 zł 79,51; Zurych za 100 zł 58,20.

### GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 17. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 173,50; Zieleniewski 80,25.  
Lwów, 17. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 175—176; Gazolina 26.

### GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Żyto 25 do 25,25; pszenica 40—41; jęczmień brow 28—29; jęczmień na kaszę 25—25,50; owies jednolity 23—25; rzepak 67—70; mąka pszenna 0000 65-proc. 67—71; mąka pszenna luksusowa 78—84; mąka żytnia 70-proc. 39—40; otręby żytnie 16—16,25; otręby pszenne średnie 18—19; otręby pszenne grube 21—22; kuchenki 44—45; kuchenki rzepakowe 32—33.  
Lwów, 17. 9. (PAT.) Pszenica krajowa dworska 38—40; jęczmień małopolski przem. 22,25—23,25; owies małopolski 22,50 do 23,50; hreczka 25,75—26,75; len 64—66; mąka pszenna 65-proc. 70—71; mąka żytnia 40—41.

## Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurządowa)

(Bez gwarancji.)

W ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej padły wygrane na następujące numery:  
25 000 zł na nr. 3523.  
10 000 zł na nr. 16363.  
Po 5 000 zł na n-ry 65415 144849 161238 170949.  
Po 3 000 zł na n-ry: 8121 57346 96125 80317 101820 126442 107425 137018 141462 164949 170766 176788.  
Po 2 000 zł na n-ry: 9002 39904 56233 63604 87137 118907.  
Po 1 000 zł na n-ry: 5282 11178 29036 72856 79635 84333 90236 90426 91478 91700 92255 97738 113045 124228 135457 138245 138442 139389 142386 145545 145270 149329 155181 159057 161539.  
Po 600 zł na n-ry: 5296 10910 10555 18432 24101 41679 45615 48271 50272 51802 54923 56913 60271 64731 71852 75744 76449 936 81183 88457 89300 90817 93789 96069 97250 101318 105487 109003 113897 114507 121797 125131 131875 137555 154800 157699 163011 166061 168714 175058 179850.  
Po 500 zł na n-ry: 220 2462 3037 5464

— Powiedz mi... Mary, że... to wszystko nieprawda... Bóg jest... widzę Go w tej chwili...  
Ta scena wszystkim na długo utkwi w pamięci...  
Poprzez całą gehennę nędzy, upodlenia, meki i bólu prowadzi B. de Mille swych bohaterów.

Widzimy ich w domu poprawy, płacemy nad ich okrutną dolą, współczujemy ich męczarniom, litujemy się nad ich sromotnym upadkiem...  
„Bezbożne dziewczę” kończy się niezwykle mocnym, triumfalnym akordem, potężnym hymnem na cześć Boga!...  
„Bezbożne dziewczę” — to apoteoza miłości i przebaczenia...  
I gdziekolwiek potężny ten film wyświetlany będzie, czy w Ameryce, czy w dalekiej Australji, czy w Japonji czy też w Polsce — wszędzie wrazenie będzie przeogromne i wzniosłe — z tego też względu obraz zasługuje na najbaczniejszą uwagę wszystkich.

„Bezbożne dziewczę” na całym świecie cieszy się niebywałym powodzeniem, spodziewać się więc należy, że i w Poznaniu najnowsze dzieło Cecila B. de Mille'a odniesie nadzwyczajny sukces — przyczem musimy zaznaczyć, że film ten wyświetlany będzie po raz pierwszy w Polsce w teatrze świetlnym „Słońce”.  
75090 102 231 323 351 360 416 578 657 677 760 768 865 873 76063 077 087 117 129 141 293 381 525 527 592 629 635 728 753 897 77000 015 042 063 153 171 268 269 273 278 355 394 421 435 605 795 799 922 928 78034 097 102 177 201 656 671 794 885 79194 250 271 279 344 476 643 694 700 747 757 791 792 813 786 990 80103 239 299 396 549 575 618 699 726 733 801 842 855 884 975 81083 216 273 322 326 577 651 799 825 932 937 954 82463 521 548 647 673 705 762 894 83007 084 172 258 430 514 786 841 845 930 84082 146 152 220 457 460 597 631 654 668 796 814 879

523 6688 878 7621 8216 8240 11526 12158 489 515 13665 15108 303 495 16035 19042 19420 20941 23915 944 25007 26118 29274 639 32589 33324 35063 36636 38007 39902 43721 44110 45202 632 47201 48070 50341 494 932 937 51324 814 56253 340 608 56860 5811 60026 037 214 62035 644 901 63542 64124 66394 66682 68614 825 69824 74201 458 75898 78500 80623 80626 83122 295 84056 701 86194 947 87020 098 302 90224 90573 91494 93167 95416 734 836 97816 99841 100889 100936 101440 102019 239 467 103279 484 104785 107401 482 108422 108932 913 113473 118473 118780 121107683 125772 126296 311 127261 128032 131225 352 132202 723 134052 136696 137229 691 137920 139719 788 140344 837 141677 142202 673 143150 513 143724 145749 146717 748 149995 150587 151664 789 152712 154942 156925 157111 158811 159200 248 160359 161456 162339 843 853 163916 166185 712 167176 368 171166 172820 173951 175638 176719 179887 180151 182005 182 519 184655.

Po 250 zł wygrali numery następujące:  
112 204 175 317 459 473 551 555 694 885 914 922 945 1004 187 232 297 490 499 533 614 644 877 922 973 2017 148 149 348 390 495 607 744 761 868 3004 019 116 133 244 331 340 341 537 555 558 630 631 695 780 801 988 061 129 207 219 291 388 502 637 666 701 746 749 778 809 864 899 9295292 379 445 534 714 796 820 964 968 977 6024 084 117 142 182 202 242 254 278 338 340 419 529 681 728 802 865 91 948 979 7127 146 175 249 379 587 793 847 902 8029 041 085 251 289 317 362 551 557 660 719 742 154 160 260 275 436 507 572 692 701 704 718 739 746 10013 014 175 206 310 336 345 385 519 531 589 590 592 613 672 707 708 809 934 946 11174 235 337 407 424 486 620 630 730 921 12114 135 193 356 362 401 443 765 857 961 967 13627 132 153 155 181 203 398 481 557 606 630 638 662 786 905 936 14067 146 268 276 323 423 508 512 522 533 602 712 713 786 15035 252 282 365 367 411 454 484 494 558 500 731 750 918 935 16084 169 256 346 378 428 770 849 933 17070 112 191 243 261 316 403 415 460 496 567 581 584 587 629 801 804 813 846 18085 136 311 354 396 513 573 621 753 766 876 905 928 948 989 19005 007 031 179 353 357 523 694 782 20126 142 157 187 217 179 281 306 308 391 457 458 532 612 631 793 799 983 988 21004 053 082 189 201 311 321 412 414 453 478 553 570 610 623 754 863 872 917 928 992 22020 160 639 655 701 747 893 968 988 23098 151 173 194 360 406 476 520 534 567 637 808 810 956 976 24147 263 446 568 601 609 633 840.

899 935 978 85015 026 159 190 197 215 509 654 711 736 837 882 952 86065 155 159 349 462 464 510 515 668 679 796 977 87014 072 089 107 168 193 221 293 307 401 431 526 508 584 614 729 762 778 868 88002 031 087 154 159 163 186 256 354 362 471 656 675 684 753 89186 195 219 301 371 408 526 616 621 792 948 958 986 999 90083 264 284 455 513 628 701 865 91152 241 252 327 637 862 976 92094 110 125 131 133 163 228 343 383 409 537 688 692 796 836 920 959 93034 038 105 118 138 298 310 437 533 591 684 698 786 850 94114 138 306 389 526 561 638 691 710 803 95108 207 272 344 380 765 828 950 95110 111 136 222 446 465 528 536 539 544 611 661 843 871 922 990 97040 076 207 265 304 313 594 643 758 770 895 98003 187 211 370 400 435 567 595 645 746 759 777 825 826 909 915 99030 083 095 106 145 210 243 621 627 679 682 699 741 976.

100182 238 241 298 513 560 633 774 806 832 945 978 101153 168 297 445 528 609 638 678 686 712 739 755 791 823 842 857 874 102220 249 263 324 329 413 423 447 566 729 740 948 981 103234 267 311 324 356 411 570 695 788 910 923 104129 168 172 220 372 391 478 486 515 570 592 624 804 890 947 972 105068 009 361 564 764 777 828 842 853 903 977 106158 299 346 582 585 752 870 107017 027 051 113 293 333 342 356 391 396 497 551 573 661 714 814 847 927 106018 168 318 335 353 356 539 554 657 693 710 782 800 867 890 109021 047 059 179 241 244 324 350 354 438 474 588 609 683 717 750 110036 153 252 273 278 380 460 540 557 603 633 639 661 832 879 881 111022 057 038 150 210 332 409 484 901 498 648 701 713 745 787 796 886 922 939 960 112016 170 261 438 446 484 931 113005 017 104 117 131 189 350 382 428 455 562 904 956 114005 137 211 465 618 624 698 700 730 745 864 937 115197 432 476 619 703 764 785 882 116005 047 050 121 246 248 284 454 798 858 872 881 117101 185 235 252 278 319 355 409 464 490 493 532 677 969 989 118015 105 185 254 389 474 527 554 699 724 876 807 968 996 119288 324 454 463 495 540 620 659 699 699 707 725 797 824 832 990 120072 180 270 271 305 318 339 412 442 496 581 672 692 814 857 911 990 121015 017 108 133 156 215 278 328 341 395 491 625 780 800 825 887 920 122144 202 230 330 658 703 723 725 735 818 871 916 956 978 123038 092 173 189 314 348 351 367 440 552 651 783 823 124023 095 154 259 289 354 366 376 387 458 549 586 636 656 657 664 692 739 843 972.

125035 080 089 095 241 416 421 447 675 529 564 575 707 730 771 788 831 889 126708 191 223 281 303 370 414 436 458 468 477 560 562 597 127084 038 201 300 378 572 590 804 839 842 900 128217 261 307 365 561 602 696 771 787 792 955 986 129112 114 118 154 166 269 323 374 548 557 561 566 791 832 919 136012 042 147 476 552 614 625 765 796 875 879 912 977 999 131013 068 113 190 320 365 418 423 456 536 538 546 607 721 910 942 948 974 132061 225 226 388 389 392 502 660 708 749 765 795 821 874 956 872 133102 123 127 236 293 320 365 380 549 605 627 706 719 755 787 851 882 933 134088 126 129 159 170 185 225 245 266 355 406 438 479 525 611 618 757 788 823 836 135012 077 078 107 269 309 539 594 618 644 720 784 870 136006 023 054 202 238 284 330 368 383 404 595 689 707 827 833 855 956 985 137141 256 301 321 524 542 570 654 748 805 881 882 928 978 138025 119 131 172 186 189 200 290 342 368 375 517 556 561 595 630 740 825 835 840 850 914 953 139149 184 316 362 473 559 582 824 846 865 897 140003 027 062 078 107 115 138 233 203 272 295 549 705 709 771 914 141108 148 366 443 626 652 698 702 722 775 805 827 934 142207 325 365 439 470 714 746 803 939 983 143011 311 179 182 216 281 367 401 415 426 489 517 587 712 797 839 851 865 886 905 945 144081 113 250 297 440 534 581 145210 302 309 348 435 636 705 719 763 794 984 966 976 146704 012 275 331 358 455 460 549 552 559 564 813 891 967 984 147196 355 442 478 485 538 711 729 760 878 974 148000 290 436 588 622 793 874 952 149322 455 472 688 706 904 986 988

150133 227 334 397 469 599 151099 168 207 300 347 401 417 569 683 837 854 152064 291 310 331 340 350 446 488 557 566 578 724 735 874 908 153010 185 187 256 260 369 380 387 380 442 541 595 800 914 154323 424 442 469 568 710 714 760 809 855 869 897 960 155008 067 092 245 362 403 503 518 520 578 590 720 744 792 855 903 910 929 156100 203 209 290 295 391 403 495 515 736 767 912 858 157048 156 210 239 258 468 518 506 696 815 997 158046 207 296 307 403 456 582 653 735 864 898 901 159127 200 266 516 677 710 742 764 788 791 979 993 160064 107 110 177 217 261 285 312 388 454 603 608 692 718 729 737 980 161114 133 137 232 542 586 605 611 614 706 836 840 950 162088 089 095 122 199 213 215 296 315 320 385 437 518 541 546 638 721 163037 047 057 164 190 238 534 555 561 575 668 776 845 164014 062 066 157 159 181 224 347 359 398 524 618 690 165006 091 093 096 103 112 166 193 247 271 386 395 401 435 480 494 516 519 553 611 612 649 722 854 986 166204 357 537 566 620 641 706 752 862 884 944 981 987 167007 096 419 585 628 736 856 921 933 168056 196 305 315 405 489 555

# Rewolucja pomiędzy rewolucjonistami

**Politbiuro moskiewskie robi porządek w redakcji „Humanité” i we francuskiej partii komunistycznej**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, we wrześniu.

Pomiędzy wyznawcami wiary lenińskiej, heretyzm wzrasta. Toteż od kilku dni w biurach „Humanité” pracuje inkwizycja komunistyczna. Na jej czele stoi „towarzysz” Florimond Bonte — pomyślny sobie, że gdyby jego nazwisko miało akcent nad „e”, to oznaczałoby dobroć! — delegowany przez biuro polityczne partii komunistycznej. On to, w otoczeniu gwardji prawowitych bolszewików, skazał na stracenie sześciu redaktorów dziennika „Humanité”, wyrzucając ich z redakcji za brak powolności w spełnianiu rozkazów tegoż biura politycznego, sprawującego prawdziwą dyktaturę nad wszystkimi organizacjami komunistycznymi we Francji.

Jakież jednak główne przestępstwo zarzuca się owemu półtuzinowi niedość czerwonych pismaków? — Towarzysz Bonte sam na to pytanie odpowiada, oświadczać: „W ostatnich czasach, z powodu represyj rządowych, dyrekcja partii nie mogła przeprowadzić ścisłej kontroli nad „Humanité”. Dziennik ten stał się wskutek tego prawdziwym ogniskiem wszystkich „oponentów” przeciwko decyzjom międzynarodówki komunistycznej.”

Gdy zważymy, że dziennikiem tym kierowali towarzysze Cachin i Vaillant - Couturier, to na groteskę doprawdy zakrawa, że nawet ci „czyszczeni” pomiędzy „czystymi” stali się również podejrzanyymi o niedostateczną gorliwość względem Moskwy.

Poza tem zaś biuro polityczne partii jest oburzone, że oficjalny organ komunistyczny poświęcał w lecie swe artykuły jedynie wypadkom, odgrywającym się w Chinach, nie odpiarł natomiast energicznie ataków socjaldemokratów, tych „płaszczących się lokajów kapitalizmu itd. itd. Ale to jeszcze nie wszystko. Najostrzejsza bowiem krytyka dotyczy obrony, podjętej przez „Humanité” w sprawie „Banque Ouvrière et Paysanne”, używanej przez nią nazwy „instytutu kredytowego proletariatu” oraz postawieniu całej tej kwestji nie pod kątem widzenia czystej doktryny komunistycznej.

Konsekwencją tego oczyszczenia jest usadowienie się p. Bonte i nowego sztabu generalnego w biurach „Humanité”, a usunięcie w cień wyżej wspomnianych p. Cachin i Vaillant - Couturier. Toteż „Populaire”, organ p. Bluma nie bez ironji konstatuje, iż komunistom znacznie bardziej udają się rewolucje pałacowe, aniżeli ulicz-

ne. Jest to oczywiście widoczna aluzja do fiaska 1-go maja i 1-go czerwca.

W każdym razie II i III Międzynarodówka prowadzą obecnie — na papierze przynajmniej — zajadłą walkę, nie przebijając oczywiście w epitetach. Pierwsza z nich nastaje na fakt, że kierownicy partii bolszewickiej we Francji są poprostu płatnymi agitatorami Moskwy, że zresztą w partji ich roi się od szpiegów, donoszących wszystko policji i t. p.

Integralni komuniści nie dają naturalnie za wygraną i jeżeli ekskomunikują swoich ludzi za brak dyscypliny, to natomiast pieniąż się na socjalistów, utrzymując, że to stronnictwo złożone jest z 75 proc. policjan-tów i — zawsze to samo motto, ale tym razem nie pod adresem partji „burżuazyjnych” — że socjaliści przygotowują napad na Rosję Sowie-tów!

Faktem jest, że „zamach stanu”, dokonany w biurach „Humanité” świadczy, iż rzeczywiście scysja w łonie francuskich komunistów zaostrza się. Pewien ich odłam dąży bowiem do wzmocnienia komunizmu francuskiego, nie podlegającego ślepo ukazom moskiewskim. Socjaliści przypuszczają nawet, iż odłam ten pragnął właśnie uczynić z „Banque Ouvrière et Paysanne” instytucję finansową, zapomocą której mógłby się wyzwolić od złota sowieckiego. Te dążenia, zdaniem ich, przyczyniły się właśnie do wzięcia pod ścisłą kontrolę akcji samej „Humanité”.

Ruch ten dysydencki, przewany „reformistycznym” szerzy się w całym szeregu związków zawodowych. „Reformiści” w obliczu przyszłego kongresu komunistycznego zredagowali swe tezy, które chcieli przeciwstawić dyrektynom wspomnianego biura politycznego. Nie było to oczywiście po myśli tego ostatniego. Chcąc uniknąć wszelkiej dyskusji na ten temat w czasie posiedzeń kongresu, usunął on poprostu zawczasu z partji cały szereg syndykalistów, robiących opozycje wobec dyrektyw moskiewskich. „Czystka” ta zresztą, której podlegają żywiły nie pewne i podejrzane, ma być przeprowadzona w szerszym zakresie, żeby sparaliżować ofensywę „reformistów” przeciwko partji komunistycznej. Niepowodzenia swoje za wypadki majowe i sierpniowe składa ona naturalnie na „reformistów”, oświadczać, iż odłam dyscyplina rewolucyjna nie będzie znała żadnej litości, gdyż tylko tym sposobem zwycięży swych jawnych i skrytych wrogów. „A bon entendeur — salut!”

Irena Briares.

# Kryzys budownictwa i środki zaradcze

Jak już pokrótce donosiliśmy, w ub. tygodniu obradował w Poznaniu drugi zjazd Ligi Gospodarczej. W drugim dniu niezwykle ważnych obrad mec. Chabiel-ski wygłosił bardzo ciekawy referat o kryzysie budownictwa w Polsce. Ciekaw-sze uwagi referenta, które mogą za-interesować szerszy ogół, zamieszczamy poniżej w streszczeniu.

Bieżący sezon budowlany — mówił prelegent — wykazał znaczne zmniejszenie zakresu robót budowlanych, prowadzonych przede wszystkim przy pomocy funduszy publicznych. Zmniejszyły się do minimum (w porównaniu z r. ub. o przeszło 50 proc.) kredyty, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Kredyty inwestycyjne budżetowe zmniejszone zostały o 138 milj. Samorządy, prowadzące akcję budowlaną przy pomocy B. G. K. wstrzymały większość robót ze względu na ograniczenie kredytowe.

Sytuacja zatem na rynku budowlanym i pieniężnym jest bardzo ciężka. Konieczne jest przedsięwzięcie realnych środków zaradczych, mających na celu w pierwszym rzędzie ratowanie oplakanej sytuacji przemysłu budowlanego, a następnie przystąpienie do intensywnej pracy nad ustaleniem podstaw rozwoju budownictwa mieszkaniowego i publicznego w przyszłym roku. W tej chwili uważam za konieczne przeznaczenie dla przemysłu budowlanego przez Bank Polski kredytu dyskontowego do wysokości 10 milj. złotych chociażby na okres 8 miesięcy, t. j. do maja roku przyszłego, kiedy rozpoczyna się wpływy. Z drugiej strony winny być poczynione starania celem umożliwienia zaangażowanym budowlom mieszkalnym wykonania budowy jeszcze przed zimą. Istnieje wie-

le domów, z których każdy przy pomocy kilkudziesięciu tysięcy zł może być wykonany i oddany do użytku, jednak brak pieniędzy powoduje, że poważny kapitał już zainwestowany, bezprocentowo uruchomiony będzie w ciągu dalszych długich miesięcy, podczas gdy właściciel budowli opłacać będzie musiał w tym czasie ogromne procenty od pożyczonych prywatnie pieniędzy; mieszkania zaś niezamieszkałe ulegną zniszczeniu.

Wydaje się zatem konieczne, by skarb państwa udzielił B. G. K. na poczet przyszłych wpływów na państwowy fundusz budowlany jeszcze w bieżącym sezonie 20 milj. zł do wpłaty rozpoczętym budowlom. Kapitał prywatny zwiększy poważnie tę sumę, wobec czego umożliwionem będzie wykonanie rozpoczętych budowli. Ponieważ jednak uruchomienia tego funduszu nie można oczekiwać natychmiast, kredyt dyskontowy Banku Polskiego umożliwi antycypację przyszłych wpłat. Niewątpliwie koniecznym byłoby jednocześnie, opierając się na wynikach gospodarki skarbowej, liberalniejsze traktowanie wydatków inwestycyjnych w budżecie państwowym i finansowanie równomierne w pełnym zakresie rozpoczętych budowli państwowych, wobec absolutnego braku pewności co do możliwości dalszego ich finansowania. Powyższe środki o charakterze doraźnej pomocy budownictwu przyczyniłyby się mogły do złagodzenia coraz cięższego kryzysu i powstrzymanie ruiny solidnego przemysłu budowlanego.

Doświadczenie roku bież. winno być jednocześnie wskazaniem, że konieczne jest przedsięwzięcie środków, któreby umożliwiły pchnięcie budownictwa na inne tory, zapewniające mu stały, nor-

malny rozwój, dostosowany do potrzeb kraju. Mamy tu przede wszystkim na myśli reformę podstaw prawnych budownictwa mieszkaniowego, które w chwili obecnej są zupełnie niewystarczalne. Koniecznym jest już obecnie ustalenie podstaw nowego prawa o budowie tanich mieszkań i wniesienie go w najkrótszym czasie na obrady sejmowe, aby nowy sezon budowlany mógł już z zasad tego prawa korzystać. Nowa ustawa winna się opierać na następujących zasadach: 1) Plan i program budownictwa mieszkaniowego. 2) środki finansowe dla realizacji tego programu zdaniem przemysłu budowlanego winny być znalezione: a) w budżecie państwowym i samorządowych, b) w pożyczkach zagranicznych. Źródła te winno dostarczyć średnio 50 proc. funduszu budowlanego. Pozostałe 20 proc. dostarczą budujący z własnego kapitału. Pokrycie tych wydatków winno być zapewnione ze zwiększonych dochodów podatkowych w drodze: 1) zwiększenia dochodowości własności nieruchomości przez stopniowe znoszenie ustaw ochronnych, normujących wysokość komornego; 2) zwiększenia opodatkowania dochodu z nieruchomości. Rzeczą polityki skarbowej jest wybór podatku. Niezależnie od specjalnych tych źródeł część funduszu budowlanego winna się opierać na budżecie ogólnym, gdyż słusznym jest, by koszt walki z socjalną i gospodarczą klęską, jaką jest kryzys mieszkaniowy, obciążyć całą ludność, a nie tylko miejską. Pokrycie tej części wydatków winno się opierać na oszczędnościach możliwych do przeprowadzenia w innych działach

budżetu. Jednocześnie z tem winny być wykorzystane w największym zakresie rezerwy zakładów ubezpieczeniowych i kas oszczędności, jak również wprowadzony obowiązek ubezpieczenia na życie pragnących uzyskać mieszkanie.

Droga wewnętrznych pożyczek inwestycyjnych wydaje się niewskazana, gdyż zacieśnia ona pojemność rynku dla listów zastawnych i obligacji, co przy nikłym poziomie oszczędności w kraju byłoby wręcz szkodliwym. Natomiast kapitał obcy, który już wielokrotnie wyjawil zainteresowanie sprawami budowlanymi, winien być na racjonalnych warunkach wykorzystany, w szczególności zaś powinny być poczynione największe ułatwienia w uzyskaniu tych pożyczek przez osoby prywatne. Środki finansowe winny być dzielone w ten sposób, by pewna część ich mogła służyć na zmniejszenie oprocentowania udzielanych pożyczek tak, by oprocentowanie nie przewyższało 4—5 proc. Pożyczki z funduszy państwowych winny być udzielane na II hipotekę, aby na I mógł być lokowany kapitał prywatny.

Cała akcja budowlano - mieszkaniowa, wzorem państw zachodnio - europejskich, winna być ześrodkowana w instytucji specjalnej przy prezydium Rady Ministrów. Instytucja ta winna być jednostką administracyjno - gospodarczą i obejmować wszystkie zagadnienia związane z budową mieszkań, a więc: ustalenie programu budowlanego na każdy rok z góry, śledzenie nad wykonaniem programu, prowadzenie prac nad potaniem budowy (normalizacja) i t. p. (tr.)

# Dokoła wyborów do rad miejskich

**W Barcinie wyborów nie będzie**

Barcin, we wrześniu.

Pierwotne starania o ustalenie jednej kompromisowej listy kandydatów do rady miejskiej, speliły wobec dążeń pewnych czynników („sanacja”) na niczem.

Wpłynęły wobec tego 2 listy — i to Obywatelska (łącznie z N. P. R.) oraz „sanacyjna” z czołowym kandydatem Walentym Pawlakiem. Większa część kandydatów z listy „sanacyjnej”, uświadomiwszy sobie dotychczasową działalność p. Pawlaka, oraz widząc niepewnodzenie tej listy, wycofała swe podpisy, wobec czego lista ta została unieważniona.

Tem samem wybory się nie odbędą. Na ogólną liczbę 6 radnych otrzy-mał N. P. R. 2 mandaty. (eb)

**Bezczelna prowokacja żydowska w Grudziądzu.**

Grudziądz, 12 września.

Jak już donosiliśmy, żydzi w Grudziądzu zdecydowali się wysunąć własną listę wyborczą kandydatów do rady miejskiej. Wybory odbędą się w niedzielę d. 6 października, co oczywiście nie spotkało się ze sprzeciwem ze strony wyborców chrześcijańskich. Inaczej przedstawiciele „narodu wybranego”; ci wnieśli protest przeciw wyznaczonemu dniu wyborów z tem uzasadnieniem, że na dzień 6 października przypada żydowski „nowy rok”, że wobec święta żydowskiego nie mogliby brać udziału w wyborach; żądają więc zmiany terminu.

Lagodnie powiedziawszy, jest protest żydowski beczelną prowokacją ludności chrześcijańskiej. Komisja wyborcza niewątpliwie odrzuci wniosek żydowski, a w dniu wyborów ze swej strony polscy wyborcy dadzą odpowiedź na uroszczenia żydowskie, przystępując jak jeden mąż do urny wyborczej.

Inna rzecz, że żydostwo w Grudziądzu rośnie ciagle w siły i stąd coraz więcej nabiera śmiałości. Żydzi z winy naszej zdobywają w Grudziądzu jedną pozycję po drugiej; zarejestrowana cyfra mieszkańców żydowskich wynosi obecnie około 1000, a przyrost ich w ostatnich 18 miesiącach przeszło 200. Bezczelny protest żydowski może wreszcie otworzyć oczy wszystkim tym, co ich dotąd popierali; bierność może się źle zakończyć. (x)

**Wspólny front wyborczy w Sępólnie i Więcborku**

Sępólno, we wrześniu.

W magistracie miasta Sępólna złożono jedną tylko listę kompromisową społeczeństwa polskiego i niemieckiego, wskutek czego wybory się nie odbędą. Po zatwierdzeniu przez komisję wyborczą wejdą do rady miejskiej następujący panowie:

kupiec Władysław Gołębiowski, bankowiec Probst, mistrz malarzki Wojciech Soborski, stolarz Grenz, inspektor Szkolny Edward Rochon, ry-

marz Franciszek Wagner, kupiec Stanisław Sobierajczyk, kamienicznik Regliński, rolnik Przybyłka, rolnik Bork, kupiec Aleksy Klein, mistrz rzeźniczy Jan Tarlach, zboźowiec Władysław Wegner, kołodziej Leon Latzke, urzędnik Wydziału Powiatowego Aleksy Łowiński, doradca prawny Jan Kullek, urzędnik Kasy Chorych Generalski.

Jako zastępcy figurują: kupiec Paweł Szprengel, kowal Dąbrowski, kupiec Marcin Lorek, piekarz Kraege, budowniczy Teofil Piotrowski, krawiec Antoni Kobus, rolnik Glasenapp, technik dentystyczny Steuk i malarz Drygański.

Także w Więcborku (pow. sępoliński) dzięki usilnym staraniom tamtejszego komitetu obywatelskiego wpłynęła do magistratu tylko jedna lista wyborcza. Wskutek tego wybory nie odbędą się. Na liście figurują w większej ilości kandydaci polskich ugrupowań gospodarczych i politycznych. (ws)

# Łużycanie piętnują obłudę niemiecką

**Deklamacje genewskie p. Stresemanna — a ucisk Łużyczan w Prusiech**

„Serbske Nowiny”, organ Serbów łużyckich, ukazujący się w Budziszynie, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów artykuł o „mniejszościowych” występach min. Stresemanna w Genewie. Pismo stwierdza, że piękne słówka p. Stresemanna na temat praw mniejszości narodowych pozostają w jaskrawej sprzeczności z polityką władz pruskich wobec mniejszości.

„Widocznie dr. Stresemannowi nie jest wiadome, — piszą „Serbske Nowiny” — że w żadnym kraju europejskim mniejszości nie są tak prześladowane jak w Prusiech”. Dziennik stwierdza, że szkoła i duchowieństwo przysięgły się, by wytepić piękną mowę łużycką. Turcy swego czasu źle się obchodzili z chrześcijanami bałkańskimi, ale pozostawili im przynajmniej ich język. Niemcy w Prusiech prześcignęli jeszcze Turków. Najpierw zabrali Serbom łużyckim ich najlepsze ziemie, a teraz chcą im wydrzeć język. Dzieciom łużyckim pod groźbą kary nie wolno w szkole rozmawiać w ojczystym języku. Podobnie ludziom starszym zabrania się rozmawiać z dziećmi po łużycku.

„Serbske Nowiny” podkreślają, że póki nie skończy się prześladowanie Łużyczan w Niemczech, słowa p. Stresemanna pozostaną pustymi frazesami, choćby wypowiedział je w języku angielskim. Najwyższy czas jest, by zapewniono językowi łużyckiemu w Prusiech prawo obywatelstwa w szkołach.

**PIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-POSPOLITEJ POLSKIEJ.**

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ZDNI MUZYKI KOŚCIELNEJ

Koncert na poznańskim zjeździe liturgicznym — Pelplin i Poznań — Organizacja i poziom organizowania — Dla czego? — U nas a gdzieindziej — Stan nienormalny — W Farze — Palestrina i Zieleński.

Pierwszy polski kongres muzyki kościelnej, o którym już na tem miejscu pisałem, przyniósł na zakończenie pierwszego swego a bardzo pracowitego dnia koncert wieczorny. Usłyszeliśmy na nim szereg utworów chóralnych w wykonaniu różnych zespołów. Poziom koncertu wieczornego nie odpowiadał jednak sile zainteresowania tłumnie zgromadzonej publiczności z wysokimi władzami duchownymi i świeckimi na czele. Jako kulminacyjny punkt muzycznego programu kongresu koncert ten winien był być traktowany jako reprezentacyjny i od strony wykonawczej odpowiednio zaaranżowany. Nie wszystkie występujące chóry poziomem swym odpowiadały uroczystemu nastrojowi sali.

Najlepiej stosunkowo zaprezentował się chór okręgu leszczyńskiego pod nieco wprawdzie zawilą, ale w rezultacie dobrą dyрекcją p. Scherwentkiego z Rawicza. Wykonał on utwory wyróżniające się swą fakturą i walorami artystycznymi, a to też dobrze świadczy o aspiracjach i kwalifikacjach kierownika. Chór śpiewał Sanctus i Benedictus z mszy d moll Kromolickiego — brzmienie chóru ładne i wyrównane. Poza tem występowały mniej lub więcej udalnie: poznański chór „okręgowy męski i mieszany („Ave Maria“ na chór męski Walewskiego — dyr. Herrmann, „Motet Marjański“ na tle melodji Kardynała Hlonda, w układzie Nowowiejskiego, dyr. Pawlak), okręg inowrocławski („O Deus, ego amo te“ — Palestrina, chór żeński, dyr. Sobieski), chór kościoła jezuitskiego i lazarskiego („Salvum fac“) — Chłondowskiego — dyr. Siedlewski i „Ave Maria“ Gieburowskiego — dyr. Osowski).

Osobny punkt w programie zajął ponowny występ pelplińskiego chóru, który w praktyce swej stara się naśladować tradycje katedry poznańskiej. Wykonał tym razem „Adoramus te“ Orlando di Lasso, „Ovos omnes“ Casciolinięgo i „O admirabile commercium“ ks. Wiśniewskiego — wszystko utwory na chór męski. Poza tem wypełniły program produkcje organowe i śpiew solowy. P. Roessler wykonała pięknym głosem z towarzyszeniem harfy i organów ciekawy i efektowny utwór ks. Gieburowskiego p. t.: „Pieśń ślubna“. Akompanjowała na harfie p. Rogozińska a na organach p. Pawlak. Prof. Rutkowski wykonał na początku I części sonatę organową M. Surzyńskiego, której głęboka treść wewnętrzna łącznie ze znakomitą fakturą i techniką pisarską wywiera poważne wrażenie i ukazuje nam w M. Surzyńskim twórcę o wysokich walorach, zasługującego w każdym razie na coś więcej niż konwencjonalne miejsce w podręcznikach historii muzyki. Ciekawym byłoby sprawdzenie, ilu organistów u nas ma w repertuarze dzieła Surzyńskiego i ilu dorosło do tego, aby je rozumieć i wykonywać!

Na początku II części prof. Pawlak wykonał znów sonatę organową Nowowiejskiego, utwór ciekawy, zdradzający dążność do poszukiwań i wytworzenia nowych problemów formalnych. Nowowiejski, jako autor organowy, zajmuje dziś w Polsce stanowisko wyjątkowe i podtrzymuje godnie tradycje poważnych mistrzów organowych polskich, których niestety tak niewielu teraz posiadamy. Jest ten stan nienormalny! i wskazuje na chorobliwe stosunki muzyki organowej w Polsce i na jej upośledzone stanowisko. Jest to tem trudniejsze, że we wszystkich innych krajach (za wyjątkiem może Litwy) muzyka organowa zajmuje stanowisko uprzywilejowane, a organista jako artysta jest przedmiotem wyjątkowego uznania i szacunku w społeczeństwie, a w sztuce odgrywa rolę wielce doniosłą. Jakżeż daleko nam do tego stanu!

Doszukiwanie się przyczyn po temu równałoby się w tknięciu kija w mrowisko, tak bowiem kwestja ta jest u nas zaogniona. Każda strona (tak organista jak i duchowieństwo) zdaje sobie doskonale sprawę z nienormalnego stanu rzeczy, żadna jednak nie poczuwa się do odpowiedzialności i chętnie zwała winę na drugą. Wytwarza się z tego sytuacja beznadziejnego kręcenia się w koło, bez wyraźnych wido-

ków zmiany na przyszłość. Dopóki nie wda się w tę sprawę jakiś autorytatywny czynnik trzeci, sprawa z miejsca nie ruszy, a cierpieć będzie w dalszym ciągu na tem muzyka kościelna, która gdzieindziej jest przedmiotem szczególnej opieki i troski wszystkich czynników zainteresowanych.

Tematem obrad kongresu były oczywiście wszystkie sprawy, związane z bytem i zawodem organistów — przede wszystkim jednak sprawy bytu i organizacji zawodowej, których uregulowanie wpłynie dopiero na podniesienie poziomu fachowego. W szeregu mniej lub więcej pomyślnie rozwijających się zagadnień naszego życia sprawa organistów i muzyki kościelnej idzie w swym rozwoju najbardziej opornie i po 10 latach niepodległości nie ruszyła właściwie z miejsca. Może kongres poznański przyniesie jakieś poważniejsze zmiany i przyczyni się do pchnięcia sprawy naprzód.

W drugim dniu kongresu na mszy żałobnej w farze wykonane zostało przez chór z Inowrocławia (dyr. Sobieski) „Requiem“ ks. Gieburowskiego. „Requiem“ to jest cennym nabytkiem

w literaturze kościelnej a pierwsze jego wykonanie przed kilku laty w Poznaniu wzbudziło duże zainteresowanie.

Trzeci dzień był pod względem muzycznym najbardziej może interesujący i dla uczestników najpożyteczniejszy. Na mszy w katedrze zamiejscowi słuchacze mieli okazję zapoznać się z „Missa Papae Marcelli“ Palestriny w pięknym wykonaniu chóru ks. Gieburowskiego, który na offertorium wykonał poza tem Vittorio „O quam gloriosa“. Następna mszy była wypełniona chórem gregoriańskim a na zakończenie kongresu wykonano motety polskie Zieleńskiego (również zespół ks. Gieburowskiego) w kościele św. Marcina. Produkcje te dały słuchaczom wiele chwil podniosłych i ukazały dostojne piękno muzyki religijnej we właściwej formie i nienagannym stylu.

Uzupełnieniem kongresu były referaty fachowe prof. Rutkowskiego (Rola organów w liturgji) i dra Zieleńskiego (Współpraca inteligencji muzycznej w muzyce religijnej).

Stanisław Wiechowicz.

## POZGONIE KALLENBACHA

Nieco przedwcześnie zszedł ze świata człowiek, którego losy, wiedza i zasługi postawiły przed śmiercią na czele prastarej wszechnicy krakowskiej. Jeszcze na wiosnę bieżącego roku widzieliśmy Józefa Kallenbacha na czele gromadki polonistów u stóp pomnika Mickiewicza w Paryżu. Uważał ten dzień odsłonięcia pomnika ukochanego poety za najpiękniejszy w życiu. I słusznie.

Od lat z górą trzydziestu jego monografia o Mickiewiczu uczyła społeczeństwo rozumieć wielkiego wieszca. Inne prace, jak o humanistach polskich XVI w., o Kochanowskim, wreszcie legion dalszych, z bogatą w informacje książką o młodości Krasieńskiego, lub rewelacyjną rozprawą o Towiańskim, to sprawy drugorzędne wobec monografji Mickiewicza. Zwalczając ją kiedyś Feldman, zwalczali i inni, a jednak nikt nie napisał lepszej. Zastąpiła ona interesująca, ale pozabawiona instynktu psychologicznego i poczucia estetyki pisarskiej książkę Chmielewskiego. Traktowała poetę z miłością, wnikała we wszelkie szczegóły jego bogatego żywota, podawała świetne rozbiory niektórych jego dzieł.

Całości nie ogarnęła i nie zglebiła, bo był to zbyt duży ciężar na kroki jednego człowieka. Nim Niemcy zdobyl się dla Goethego na arcydzieła Simmla lub Gundolfa, upłynęło sporo lat. A polonistka posiadała tylko dwa uniwersytety lwowski i krakowski z Tarnowskim, jako monografistą Krasieńskiego i z Maleckim jako badaczem Słowackiego. Piłat, Bruchnański, Windakiewicz, Chrzanowski pracowali raczej w przyczynkach. Do monografji o poecie nie wziął się nawet jego głęboki i wytrawny znawca Tretjak. Kallenbach miał specjalne do tego warunki. Obeznany doskonale z romantyczną literaturą francuską, przygotowany do syntezy przez studia badania, reprezentował na polską naukę w sposób dostojny na uniwersytecie fryburskim, skąd powędrował na bibliotekarza do Warszawy, poczem objął katedrę polonistyki we Lwowie, Wilnie, wreszcie w Krakowie.

Wszędzie, gdzie spełniał swój zaszczytny urząd, rozciągał koło siebie atmosferę pogody, równowagi, wytrawności uczonego na skalę zachodnią. Nie tracił nigdy panowania nad sobą; do celu, jaki sobie zaznaczył, dążył ostrożnie i konsekwentnie. A pisał ciepło, wyraźnie, szlachetnie. Miał też szczęście do odkrywania źródeł doniosłych i zmieniających nasz pogląd na ludzi i sprawy. Od autografów Mickiewicza do korespondencji Krasieńskiego i do nieznych rękopisów Norwida i Słowackiego przechodził z równym znanstwem i pietyzmem. Nie miał niechęci do nikogo, na pogrzebie Słowackiego w Krakowie był na czele młodych, którzy tę chwilę pamiętną uważali za zakończenie walki o równe stanowisko Adama i Juliusza. Przedmiotowością, metodą, ścisłością stanął nad Tarnowskim, choć jego katedry nie objął, jak to przypuszczono powszechnie i wrócił do ukochanego Krakowa dopiero wtedy, gdy tworzono tam trzecią katedrę polonistyki. Mistrza przypomniał darem słowa, o które dbał troskliwie.

Nie było w nim oschłości „fachowca“. Przeciwnie, zjednywał sobie duże swobodę, miękkością, dobroliwością, za którą kryło się gorące serce polskie. Z jego odejściem odchodzi od nas, starszych polonistów, ktoś bliski, związany dziesiątkami lat przyjaźni, dzielący ukochanie i przywiązanie całego życia. Niech mu ziemia krakowska, którą ukochał, będzie lekką! Zakopane.

Dr. Tadeusz Grabowski.

## PISMA NADEŚLANE

„Zycie Włocławka i okolicy“. Miesięcznik poświęcony sprawom regionalnym. Nr. 6 7-8. Treść: Powieść Czarniecki; „Opis Włocławka z r. 1820“ — Dr. Pustelnik; „Sport na terenie powiatu i miasta Włocławka i jego potrzeby“ — Fr. Mańkiewicz; „Stan budynków mieszkalnych i gospodarskich. Ubezpieczenia od ognia budynków i zbiorów. Ubezpieczenia inwentarza w pow. włocławskim!“ — E. Chelmikowski; „Stan inwentarza i hodowli oraz produkcja przetworów hodowlanych“ — H. Szokalski; „Weterynarja“ — Włodzimierz Nałęcz; „Wista do Gdańska“ — „Wiadomości statystyczne wg danych magistratu m. Włocławka“ — Z książek i pism. — Recenzja. — Kronika. — Różne.

## ŻYCIE KULTURALNE

### NAUKA

Kongres matematyków słowiańskich. Z Warszawy piszą nam: W dniach 23-26. bm. obradować będzie pierwszy kongres matematyków krajów słowiańskich. Mają nań przybyć, jako uczestnicy lub goście, uczeni z Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarii a także z Rumunii, Lotwy, Austrii, Niemiec, Włoch, a nawet z Japonii i Ameryki. Zgłoszone są m. in. na posiedzenia plenarne odczyty: z zastosowania matematyki do mechaniki — prof. K. Popoffa z Sofji i prof. L. Lichtensteina z Lipska; z teorii mnogości i topologii — prof. A. Fraenkel z Kiel i prof. W. Sierpiński z Warszawy, wreszcie wygłoszą odczyty prof. K. Menger z Wiednia i prof. S. Mazurkiewicz z Warszawy. Na sekcje zgłoszono kilkadziesiąt referatów. Zamknięcie kongresu odbędzie się w Poznaniu, gdzie w Auli Uniwersytetu wygłosi odczyt prof. K. Kuratowski z Lwowa. (np)

### KRAJOZNAWSTWO

Tydzień Tatrzański odbył się jak dotychczas w Zakopanem pod hasłem ochrony piękności Tatr i ich charakteru. Zaczęto go otwarcieniem wystawy „Piękno ziemi polskiej i jego ochrona“, na której było mnóstwo ciekawych zdjęć przedstawiających piękno krajobrazu, a jako „kontraprzypadki“ różne typy zniszczenia, jakie wnoszą w przyrodę „uprzemysłowicze“ z nieprawdopodobnego zdarzenia, oraz jeszcze od nich gorsi „upiększacze“ przyrody. Odczytów wygłoszono sześć. Prof. J. G. Pawlikowski mówił na temat „Tatry wczoraj, dziś i jutro“, major B. Romaniszyn o dolinach himalajskich, prof. dr W. Szafer o parku narodowym w Górach Skalistych Ameryki Północnej, dr. Marian Sokolowski o parkach narodowych włoskich, inż. Henryk Jasieński o „Przyrodzie i kulturze materialnej“, F. B. Goetel o „Człowieku jako opiekunie świata“. Na trzecim odczytzie zabrał głos prof. dr. Jan Grochmalicki i uspokoił słuchaczy co do zamiarów „Uprzemysłowienia Tatr“ rzekomo żywności przez Fundację Kórnicką, do czego dały asumpt niefortunne a na własną rękę przez paru mówców wygłaszane przemówienia na bankiecie przy poświęceniu tęczki mechanicznej do szutru, kupionej przez Fundację Kórnicką do kamieniołomów. (J. M.)

### OCHRONA ZABYTKÓW

Grób Langiewiczza w Konstantynopolu. Poseł nasz w Konstantynopolu zarządził odrestaurowanie grobu jen. Marjana Langiewiczza, dyktatora powstania z roku 1863. Grób ten znajduje się na cmentarzu angielskim w Haidar-Pasza, założonym podczas wojny krymskiej, w uroczym miejscowości nad brzegiem morza Marmara. Jen. Langiewicz, po opuszczeniu kraju znalazł przytułek na ziemi tureckiej, w Konstantynopolu; poślubił tutaj p. Zuzannę Also. Umarł 10 maja 1887 roku, a wdowa wystawiła mu marmurowy pomnik. Z czasem pomnik uległ poważnemu zniszczeniu. Obecnie wybudowano w grobowcu fundamenta z żelazo-betonu; na fundamentach ustawiono osiem granitowych słupków, a na nich położono marmurową płytę z krzyżem. Napis w języku angielskim głosi, że spoczywa tu jen. Marjan Langiewicz, były dyktator Polski. W tym samym grobowcu spoczywają zwłoki jego żony. (oz)

Siedemsetlecie klasztoru. Z Krakowa piszą nam: Klasztor benedyktynek w Staniątkach pod Krakowem obchodzi we wrześniu siedemsetletni jubileusz swego istnienia. W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w klasztorze trzydniowy obchód uroczysty. Klasztor benedyktynek utrzymuje jeden z najstarszych w Polsce żeńskich zakładów wychowawczo - naukowych. (nk)

### TEATR

Tragedja Jakubowskiego jako sztuka teatralna. Z Warszawy donoszą nam: Teatr Ateneum, zostający obecnie pod kierunkiem p. Marji Strońskiej, wykonał przełożoną z niemieckiego sztukę p. Eleonory Kalkowskiej p. t. „Józef“. Jest to „udramatyzowany reportaż“ — jak powiada autorka, mający za temat głośną tragedję robotnika polskiego w Niemczech, Jakubowskiego, skazanego przez sądy niemieckie na śmierć przy niedostatecznych zeznaniach świadków, które okazały się fałszywymi. „Józef“ spotkał się w Berlinie zrazu z protestami nacjonalistów, którzy byli oburzeni za ostrą krytykę sądownictwa niemieckiego, później jednak zyskał sobie wielkie powodzenie. Prasa nasza przyjęła rzecz życzliwie i podnosi silne wrażenie jakie wywiera. „Józef“ będzie grany niedługo w Toruniu. P. Kalkowska jest z pochodzenia warszawianką, mieszka w Berlinie i pisze po niemiecku. (tw)

Polka na scenie paryskiej. Znana w artystycznych sferach Paryża pani Hanna Walska, żona amerykańskiego milionera Mc. Cormicka, po kosztownych a nieudanych próbach zabyśnięcia w operze, zrezygnowała ze swych aspiracji w tym kierunku. Obecnie p. Walska postanowiła szukać sukcesów w dramacie. Ostatnio wystąpiła w głównej roli sztuki „La Castiglione“ Regisa Gignoux. Jest to rola żony hr. Castiglione, kuzynki Cavoura, pełniącej w czasie panowania Napoleona III rolę emisariusza Włoch na dworze francuskim. (zo)

### UMIASTOWIONE ODMIASTOWIENIE

Ze Lwowa piszą nam:

Aż nazbyt prędko ziszcili się obawy tych, którzy przestrzegali gminę m. Lwowa przed wypuszczaniem z ręki teatrów miejskich i przed oddawaniem ich w dzierżawę. Rok jeszcze nie upłynął, a Lwów znalazł się bez dzierżawców, bez dyrektora, bez ułożonego zespołu i bez programu na najbliższy sezon, który przecież już się zaczął!

Komisja teatralna zebrała się onegdaj pod wrażeniem milionowego deficytu, jaki zrobili dzierżawcy mimo powiększonej subwencji i pod wrażeniem skandalu, jaki spadł na miasto z powodu, że dzierżawcy nie wypłacili orkiestry, znaleźli się w niemożności dawania przedstawień operowych. A w tych warunkach mieli jeszcze śmiałość zażądać przeszło stu tysięcy dopłaty za rok ubiegły, podwyższenia subwencji o 140.000 na rok przyszły czyli do 800 tysięcy i uwolnienia od składek emerytalnych! Najwięksi protektorzy dzierżawców nie mieli odwagi głosować za czemś podobnym i komisja jednogłośnie żądania te odrzuciła i rezygnację dzierżawców przyjęła do wiadomości.

Ale co dalej? Miasto zostało z teatrem na rękach i to w takich warunkach, jak wspominałem. Na razie ma prowadzić teatry jeden z urzędników miejskich i jeden z reżyserów. Osobna wybrana subkomisja zastanowi się, co począć. Gruzy i beład — oto co zostało się po fatalnym eksperymencie. Łatwo teatr „odmiastowić“, ale „umiastowić“ go na nowo po takiej katastrofie będzie o wiele trudniej.

T. L.

# KULTURA FIZYCZNA

## Po zwycięstwie Petkiewicza

Dwa występy Nurmiego w Warszawie były niewątpliwie na większą sensacją sportową, jaką przesyła Polska. Każdy występ wielkiego biegacza jest magnesem, który ściga tłumy widzów na boiska całej Europy i porusza opinie sportową świata. A Nurmi w Warszawie nie tylko biegł, Nurmi przegrał! Dlaczego Nurmi przegrał? Czyżby istotnie był gorszy od Petkiewicza? Wielki Fin kładzie to na karb przemęczenia podróży, nieodpowiedniego przygotowania, lekkomyślnego startu w Tallinie, jednym słowem, lekceważenia Petkiewicza przed startem. Tłomaczy to również swą formą.

O ile w Amsterdamie byłem przetrenowany — mówi — o tyle teraz jestem niedotrenowany. Tłomaczenia te jednak są względne. Należy przecież pamiętać, że Nurmi przed biegiem zapowiedział pobicie rekordu światowego, chciał więc z Warszawy dać znać o sobie całemu światu. Czuli, że występ warszawski może mu zrobić reklamę w Południowej Ameryce, dokąd udaje się we wrześniu. Nurmi przegrał nie tylko dlatego, że zlekceważył Petkiewicza i źle rozłożył swe siły, licząc na zmęczenie Polaka tempem i rozgrywkę na finiszu. Omyłka taka bowiem zupełnie nie usprawiedliwia go. Atakuje parokrotnie zrywami Petkiewicza zupełnie celowo, wiedząc, że Polak nie jest zmęczony. Był on poza tym pewien, że Petkiewicz w dniu tym nie ugnie się przed szybkością. Zdał się więc Nurmi na taskę i nielaskę walki na finiszu, pokonany właśnie bronią w pojedynku, który dobrowolnie wydał. Petkiewicz był w dniu tym widocznie lepiej dysponowany, nie prowadził

pod wiatr i był o ułamek sekundy szybszy.

A jednak bieg ten nie tyle mówi o klasie polskiego biegacza, ile cztery mile angielskie, rozegrane w niedzielę i zakończone przegraną Petkiewicza. Na trzy kilometry czas był słaby, a Nurmi nie biegł, mimo wszystko, normalnie. — Coby było wtenczas gdyby Nurmi zdobył się na wynik bliższy rekordowi światowego? Rozjaśniła nam tę sprawę dopiero przegrana niedzielna na 4 mile, w których Nurmi, jak sam powiedział, dał z siebie wszystko. W biegu tym był znowu wielkim Nurmim, walczącym z czasem i regulującym tempo według swego zmęczenia i zegarka. W tym właśnie dniu i na tej samej bieżni zrobił on wynik maksymalny, na jaki go było stać.

I w tych warunkach Petkiewicz wytrzymał tempo przez cztery, podczas gdy poza Ritolą, Loukolą, wszyscy — nawet Wide, odpadali już po trzech kilometrach. W tych warunkach Petkiewicz wytrzymał na trzysta metrów atak Nurmiego, atak, który tak zmęczył wielkiego Finą, że natychmiast po jego wygraniu Nurmi zwolnił tempo. Podkreślić należy z całym naciskiem, że Petkiewicz w tym biegu uległ tylko o 40 mtr czyli o 6,7 sek. bijąc temsamem czas londyński i swego zwycięzcy Beaversa.

Rezumując stwierdzić należy, że Petkiewicz zdał egzamin biegacza światowego. W biegu na 3000 mtr. zdobył tylko sławę i popularność na całym świecie zapoczątkowaną przez ogniową próbę, którą przetrwał jako zwyciężony w biegu na 4 mile angielskie. J. R.

## Pływanie w Poznaniu

Pływanie jest bezwarunkowo sportem, który w stosunku do swej wartości jest najbardziej po macoszemu traktowany. Wszystkie dotychczasowe pomoce nie stoją w żadnym stosunku do wartości i korzyści jakie daje pływanie. Dziś jeszcze popiera się przedewszystkiem te sporty, które przez swoją widowiskowość są popularne. Ze pływanie daje niemięjsze emocje, przekonał się każdy, kto już wyścigi pływackie widział i przyznać musi, że widowiskowo pływactwo stoi bardzo wysoko, bowiem z powodu warunków miejscowych organizacja jest bardzo ułatwiona. Widz przedewszystkiem znacznie więcej zbliżonym jest do terenu wyścigu, który mając 50 m. długości, pozwala oglądać równie dobrze walkę na całym dystansie i z każdego miejsca. Jednakowoż na nic nie zda się jego widowiskowość jeżeli niema warunków ułatwiających dostęp szerokiej publiczności na teren pływalni. Znaczna odległość od miasta, brak komunikacji i niedostateczne warunki miejscowe (trybuny) w żadnej mierze nie mogą przyczynić się do przyciągnięcia a nawet utrzymania tych rzesz zainteresowanej już publiczności. Do tego dochodzi wreszcie trudność w postaci zamknięcia terenu, celem ustawienia kas — mogących zasilić i tak. małe fundusze miejscowego związku, pracującego dotychczas z poważnym deficytem.

Pływanie jest przedewszystkiem sportem masowym. Ze już nim jest wykazała wielka liczba startujących na wszystkich dotychczasowych biegach, lecz 500 czy tysiąc zrzeszonych w klubach poznańskich pływaków to jeszcze mało, liczba ta winna wzrosnąć jeszcze dziesięciokrotnie. I tutaj hamulec tego żywiołowego rozwoju jest znowu znaczna odległość, która prosto odstrasza mniej zaawansowanych i uniemożliwia trening tym, którzy z powodu zajęć nie mogą poświęcić całą prawie godzinę na dostanie się do łazienek. Dalszym, może niemięjszym ważnym powodem, jest zakaz władz szkolnych należenia uczniom do klubów sportowych i brak ustawy o obowiązkowym nauczaniu pływania w szkołach. Pamiętać bowiem trzeba, że na odpowiedniejszym wiekiem do nauki pływania to lata od 13 do 17 roku życia; starsi już rzadko kiedy zabierają się do nauki pływania.

Nie każdy zaś, zdaje sobie sprawę ile tracimy przez to, że dotychczas niema krytych pływalni. Cóż, że pły-

wactwo nasze robi ciągle postępy dzięki sumom lożonym na zagranicznych trenerów, kiedy po długiej przerwie zimowej pływak pracuje nad sobą rozpoczynając musi na wiosnę prawie od początku. O pływalni krytej mówi się w Poznaniu już od szeregu lat. Przed 4 laty projektowano przebudować na pływalnię starą wieżę wodną, wreszcie przy projektowaniu stadionu miejskiego uwzględniono na planie pływalnię — coż kiedy są to narazie tylko projekty.

Korzyści jakie daje wszystkim pływactwo dziś jeszcze są niedoceniane. Jest ono jednym z niewielu sportów rozwijających wszystkie mięśnie zupełnie równomiernie. Dalszemi atutami pływactwa to brak niebezpieczeństwa przeforsowania serca czy płuc nawet przy wyścigowym pływactwie i jakichkolwiek uszkodzeń ciała jak naderwanie ścięgien. Wreszcie odwaga i zimna krew oto jedne z wartości moralnych pływactwa. A wszystko to odbywa się przecież na świeżym powietrzu. Pływanie jest sportem utilitarnym, coż bowiem jest szczytniejszego jak uratować zagrożone życie ludzkie i ile mniej byłoby wypadków utonięć gdyby wszyscy umieli pływać.

Wszystko to są pewniki, które nie dość jeszcze często są podawane do wiadomości szerokiej ogółowi i przez to są ignorowane i zapominane. Dopiero ostatnie tygodnie zrobiły pewien wyłom. Tysiące publiczności na ostatnich festynach pływackich kilkanaście tysięcy na ostatnim biegu „Wpływ przez Poznań“, dziesiątki zawodników startujących w zawodach a specjalnie rekordowa liczba 150 zawodników startujących do ostatniego propagandowego biegu o puchar Wielkopolskiej Ilustracji na Warcie, to wszystko cyfry które powinny znaleźć oddźwięk u odnośnych czynników, że pływactwa nie należy już traktować jako niemowlę.

Wreszcie i Polski Związek Pływacki w Warszawie, przekonał się o żywotności poznańskiego okręgu, oddając Poznaniowi w roku bieżącym, organizację długodystansowych mistrzostw Polski. Połączenie ich z propagandowym biegiem „Wpływ przez Poznań“ złożyło się na największą imprezę pływacką, świadcząca najlepiej o jego rozwoju. O ile się zważy, że w ubiegłym roku bieg zgrupował 97 startujących, to stwierdzić należy, iż wzrost liczby zawodników do 145 czyli o 50% jest rzeczywiście imponujący. Lecz najwięcej pocieszającym obja-

wem tegorocznego biegu, jest stosunkowo mała liczba zawodników, którzy wycofali się podczas biegu mianowicie na 150 zgłoszonych a 145 startujących dopłynęło do mety 124 podczas gdy w ub. roku na 97 zgłoszonych dopłynęło 65. Cyfry te świadczą najlepiej o dobrym przygotowaniu się zawodników na co też wskazuje czas 55:50,6 lepszy o 6 min. 29,4 od czasu zeszłorocznego, a prztem tegoroczni zawodnicy przychodzili do mety tuż jeden za drugim, podczas gdy Mekler w ub. r. przyszedł daleko przed drugim, który znowu pozostawił daleko czwarte-go. O przygotowaniu wpośród niestowarzyszonych świadczy znowu znacznie lepsza lokata tegorocznego pierwszego niestowarzyszonego, który przybył jako 13 przed zawodnikami tej miary jak Widermański i Klewenhagen, podczas gdy w zeszłorocznym biegu pierwszy niestowarzyszony przybył dopiero na 33 miejscu. Jednym z dalszych plusów biegu to nadspodziewanie dobre lokaty dotychczas nieznanych lub mało znanych zawodników: przecież taki Lisewski przed rokiem zaledwie umiał przepłynąć czałkiem 100 m dzisiaj płynię bez zmęczenia 5000 m. Czas byłby lepszy lecz późny start oraz skurcz mięśni ręki wielce mu przeszkodził. Dalej niespodziankę zrobił Wesolowski bijąc Kaniewskiego, wreszcie przybył na 4 miejscu Zawieja, który przecież na mistrzostwach okr. z trudem dostał się do finału na 300 m. kls. Postęp zrobił również Wolkenstein, który z 21 miejsca w ub. r. zeszedł na dobre 7 m., mając za sobą również młodego Kubiaka i na 9 drugiego czałkistę Richtera.

Osobne słowo należy się zwycięskiej drużynie: Pozn. Tow. Pływackiego, której czwórka szła najrówniej ze wszystkich zespołów zajmując też 3, 5, 10 i 12 miejsce i to dzięki dobrej formie Mateckiego i Kurnatowskiego, którzy obaj polepszyli się o równe 6 miejsc podczas gdy pozostali zatrzymali swe miejsca zeszłoroczne. Drugie miejsce zajęła Unja bijąc niespodziewanie Legię i zbliżając się o 8 pkt. do zwycięzców. W drużynie Unji zawiodł przedewszystkiem Koehler, który będąc dotychczas lepszym od n. p. Richtera przyszedł o 9 miejsc zanim.

Dobrze płynęły również panie. Podczas gdy w ubiegłym roku stanęło 11 pań, tegoroczny start zgromadził 17, poziom się także wyrównał i walka o miejsca była więcej zaciekła. I tu były niespodzianki. Pierwszą, w czasie o 5 minut 44 sek. lepszym od zeszłorocznego rekordu, przyszła Mehlerówna jako 16 w ogólnej kolejności płynąca w konkurencji o mistrzostwo Polski. Tuż jednak zanią na 18 miejscu przyszła pierwsza z Poznania Kaczmarkówna, która w bieżącym sezonie nie startując do żadnych wyścigów, okazała się obecnie lepszą od ubiegłorocznej pierwszej Kretschmanówny, przybyłej dużo zanią, bowiem na 26 miejscu. Niespodzianką było zajęcie czwartego miejsca przez Walkowiakównę (35), która również dotychczas niestartowała. Dalsze miejsca zajęły Krauzówna, nowa zawodniczka Duszyńska i Okopińska. Ogółem do mety przyszło 13 pań. (wz)

## Tennis polski w chwili obecnej

Obu powyższym graczom ustępują pod względem technicznym znacznie gracz warszawski Loth, przewyższa ich jednak wszechstronnym usportowieniem, wnosząc dzięki temu na kort temperament i żywiołowe tempo. Gdyby gracz ten posiadał przy swoich świetnych zaletach fizycznych zdolność myślowego opanowania gry Stolarowa i technikę uderzeń Tłoczyńskiego, stanowiłby ideał nowoczesnego tenisisty, takiego właśnie jakiego w Polsce dotychczas jeszcze nie mamy. W każdym razie indywidualność to tenisowa wybitna. Gra Lotha, to gra młodego stosunkowo tenisisty, ale świetnego i starego sportowca, starającego się wyrównać braki techniczne rasowością stuprocentowego sportowca, dokumentowaną każdym ruchem, izolowanym i wywołanym z wszystkiego, co razi oko i zdradza niedojrzałość formy, w tenisie niestety często spotykana.

Liczne turnieje tegoroczne, w których brał udział, obniżyły klasę jego gry tak, że ostatnie wyniki nie odpowiadają faktycznej wartości tego tenisisty. Reszta nowych czołowych graczy stanowi grupę, która w ogólnym bilansie tegorocznych turniejów odgrywała mniej lub więcej wybitną rolę, zależnie od chwilowej dyspozycji. Jedni z nich, na których czele stoi Marszewski i J. Stolarow, należą do starszych długoletnich tenisistów, których gra, oparta o sporą dozę rutyny i techniki, pozwala na osiągnięcie doskonałości nieraz wyników, ze zmiennym jednak szczęściem. Inni, młodszy, przechodzą okres przejściowy w przyswajaniu sobie nowego stylu uderzeń czy taktyki gry, co w rezultacie daje trudny do oceny bilans tegorocznych ich rezultatów, jako też do postawienia trafnej prognozy na przyszłość. Do tej grupy jednak zbliża się coraz wyraźniej wcale liczna już w tym roku awangarda najmłodszych. Są to gracze Krakowa, Warszawy i Lwowa. Jest to bodaj że najważniejszy fakt do zanotowania w bieżącym sezonie, mogący już w najbliższym roku wzbogacić i zmienić listę naszych czołowych reprezentantów. Świadczą o tem wyniki osiągane przez nich w ostatnich turniejach.

W tegorocznym turnieju o mistrzostwo Polski doszedł do finału Warmiński. Gra jego niema jednak dziś tych dodatnich cech, jakimi odznaczała się przed dwoma choćby laty. Wyczekiwanie na błąd przeciwnika defenzywny często system gry, i słabsze uderzenia potwierdzają fakt, że forma tego gracza od ubiegłego roku jest chwiejna. Uderzenie z lewej strony, jakie Warmiński sobie przyswoił nie ma potrzebnej siły i jest mało skuteczne. Nie pomoże też rzucanie rakietą o kort, ale przedewszystkiem pracowita analiza własnych błędów, nie tylko zresztą technicznych...

Utalentowanym, ale bardzo wrażliwym na chwilowe niepowodzenie tenisistą jest Tarnowski, którego przyszłość zależy od nabycia umiejętności, w tenisie bardzo ważnej, mianowicie opanowanie systemu nerwowego. Posiada to w wysokim stopniu, rutynowany gracz Foerster. Sukcesy tegoroczne zawdzięcza on wytrzymałości psychicznej, którą zmęczył niejednego przeciwnika. Jednakże w mistrzostwie Polski defenzywny jego system gry okazał się skutecznym na krótką metę bo tylko do ćwierć finałów.

Z pań naszych coraz bardziej dominujące stanowisko zajmuje młoda Jędrzejowska, która klasą gry przewyższa resztę w takim stopniu, że poważnej konkurentki w Polsce nie posiada.

Rezultaty osiągane na turniejach nie tylko krajowych świadczą o tem, że Jędrzejowska będzie reprezentowała coraz chlubniej nasz tenis kobiety. Dobra technika, dostateczna szybkość i mało błędów w grze wróżą jej utrzymanie tytułu mistrzyni Polski na dłuższą serię lat. Szkoda, że z powodu choroby Dubieńskiej nie doszło do finałowej gry pomiędzy temi dwiema konkurentkami. Pozwoliłoby to na jeszcze pewniejszą ocenę talentu Jędrzejowskiej i Dubieńskiej, grającej w tym roku często zagranicą, z ładnymi zresztą wynikami.

Reasumując powierzchownie te uwagi, stwierdzić trzeba gwałtowną potrzebę stworzenia jak najdogodniejszych warunków pracy dla polskich tenisistów tak czołowych jak i też juniorów. Hale treningowe w zimie, rozumna organizacja turniejów, umożliwiająca częsty udział zastępom młodszych graczy, zorganizowanie mistrzostw indywidualnych i klubowych w okręgach i podokręgach, częste gry towarzyskie, sprowadzenie trenera, zmniejszenie opłat, — wszystko to jest niekącą potrzebą chwili obecnej w tenisie.

Pomiędzy władzą naczelną, klubami i członkami powinien istnieć ścisły kontakt. Tylko wtedy, w atmosferze wzajemnego zrozumienia i pomocy, można oczekiwać doskonałych owoców pracy. Metoda tej pracy, spokojna choć zdecydowana, oparta o najważniejsze cele wychowawcze, uplanowana zgóry na długi okres czasu — to jedno z najważniejszych zmian na lepsze, o jakich należałoby pomyśleć i przeprowadzić, a następnie zmiana atmosfery w klubach. Niech nie tylko starsi ale i najmłodsi czują się na korcie jak najlepiej. Niech znajda tam i możliwość wzorowej specjalizacji i troskliwość o postępy, o racjonalność i wszechstronność ich kultury fizycznej — a co najważniejsze — o rozwój kultury duchowej. Bo ta ostatnia jest w zaniedbaniu wielkiem.

Pracy więc moc — ale i rezultaty będą poważne. S. R.

### Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze str. 3).

**Lódź:**  
Danielewicz Józef, „Polonia”.  
Fiedler Alfred, „Britania”.  
Jakubowicz Antoni, „Britania”.  
Karpf Ludwik, „Monopol”.  
Landsberger, „Polonia”.  
Oszerowicz Gebert, „Monopol”.  
Rapacki Stanisław, „Polonia”.  
Stückgold Hilary, „Polonia”.  
Szordpoder Sewer, „Polonia”.

**Melno:**  
Grieshamer Johannes, „Bazar”.

**Mosty Białostockie:**  
Florkowski Czesław, „Bazar”.

**Ohio:**  
Stachomowicz, „Polonia”.

**Ostrzeszów:**  
Korkos Aleks., „Polonia”.

**Pakość:**  
Namysłowski Władysław z żoną, „Continental”.

**Paryż:**  
Aubert, „Francuski”.

**Parzynowo:**  
Ks. Zimmer, „Francuski”.

**Pleszew:**  
Chojnacki, „Britania”.

**Praga:**  
Hrabi Otokar, „Royal”.  
Matl Karol, „Royal”.  
Dr. Palensky, „Francuski”.

**Prusnów:**  
Krzyżanowski Adam, „Bazar”.

**Radom:**  
Leslau z żoną, „Francuski”.

**Radziejewo:**  
Sulimierski Marcei, „Bazar”.  
Sulimierski Władysław, „Bazar”.

**Rotterdam:**  
Gayerhahn, „Continental”.

**Rozdrzew p. Krotoszy:**  
Adamski Kazimierz, „Royal”.

**Rusko:**  
Hr. Czarnecki Marjan, „Bazar”.

**Rypin:**  
Budzanowski Józef, „Polonia”.

**Sosnowiec:**  
Albiński Antoni, „Monopol”.  
Wolodkowicz, „Polonia”.

**Starogard:**  
Zakrawaczowa Irena, „Bazar”.

**Strzelno:**  
Schneider Marjan z żoną, „Continental”.

**Szczawnica:**  
Kosiarski Henryk, „Royal”.

**Szwecja:**  
Ohlsen Hermann, „Britania”.

**Tomaszów Mazowiecki:**  
Chrościński Władysław, „Monopol”.  
Rajgrozki Benedykt, „Monopol”.

**Toruń:**  
Basiński Lucjan, „Polonia”.  
Murkowska, „Monopol”.  
Weychan, „Britania”.

**Trzemeszno:**  
Grajkowska Joanna, „Royal”.

**Uźhorod (Czechosłowacja):**  
Makowicki Franciszek, „Royal”.

**Warszawa:**  
Borzęcki Marjan, „Polonia”.  
Bursche Edmund, „Polonia”.  
Ks. Dąbrowski Jakób, „Royal”.  
Gleichgewicht, „Francuski”.  
Glogowski z żoną, „Francuski”.  
Gusiew Mikołaj, „Monopol”.  
Holzkenerówna, „Francuski”.  
Kalinowski A., „Royal”.  
Kęsicki Stanisław, „Monopol”.  
Klimczak Kaz., „Polonia”.  
Koltunowski Feliks, „Monopol”.  
Kóźniak Mateusz, „Royal”.  
Legutko Władysław, „Britania”.  
Makowski Jan, „Polonia”.  
Mysyrowicz Zygmunt, „Polonia”.  
Nikel Leopold, „Britania”.  
Pamper Konrad, „Monopol”.  
Romer Jan, „Polonia”.  
Rymann Paweł, „Polonia”.  
Sendys Władysław, „Polonia”.  
Sekopański Seweryn, „Britania”.  
Sokołowska Halina, „Polonia”.  
Sosnowski Zbigniew, „Polonia”.  
Storków, „Polonia”.  
Szaak Leon, „Polonia”.  
Szaryprowski Adam, „Polonia”.  
Wojciechowski Janusz, „Polonia”.  
Zengtelorowa, „Francuski”.  
Zelewski Edward, „Polonia”.

**Wiedeń:**  
Hadinger, „Francuski”.  
Seipold, „Britania”.

Moller, „Francuski”.  
Dr. Szubert, „Francuski”.

**Wieleń:**  
Skowroński Michał, „Monopol”.

**Wilno:**  
Folejewski Józef, „Polonia”.  
Raffes Izaak, „Polonia”.

**Włocławek:**  
Brecht Adela, „Royal”.  
Brecht Leon, „Royal”.  
Marnikowa, „Polonia”.

**Wolsztyn:**  
Siberski Jan, „Monopol”.

**Wrocław:**  
Franke, „Francuski”.  
Rutsch Günter, „Britania”.  
Poia Fritz, „Royal”.

**Wysoka:**  
Janta-Polczyński Leon, „Bazar”.

**Żegocin:**  
Brunikowski Leon, „Bazar”.

### Z TEATROW

#### Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19 min. 15, wielka rewja p. t. „Kulig”, o godz. 22 min. 15, pełna humoru „Jazda na Wystawę”. 120 osób na scenie — 800 kostiumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygariowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dw 1586

**Sprostowanie.**  
Pogrzeb ś. p.  
**Jana Sobieraja**  
nie odbędzie się w środę, lecz w czwartek, 19 b. m. o godz. 4 po południu z zakładu „Pod Opatrznością” na Śródcie.  
Zakład pogrzebowy P. Piasecki.

**SEWERYN CHOYNACKI**  
MATERIAŁY NA UDRZANIA I SUKNIE  
Dzwonki — PISANKI —  
POZNAŃ 27 SYMENA 33  
STARY RYNEK 52  
TEL. 1387

**Pot nóg i pach**  
oraz niemfła woń  
usuwa puder, maść  
Sudoral Chemergon

**1 SPRZEDAŻE**  
**Antyki**  
wielki wybór Bracia Pióra, Al. Je Marcinkowskiego 28 Kp 842

**Antyki**  
Stary Rynek 78. I. piętro.

**9 SZUKA MIESZK.**  
3-4  
pokoje z łazienką etc. wprost od gospodarzy poszukuje. Zapłać 2-letni czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdp 50 000

**22 ROZMAITE**  
**Darmo**  
porad prawnych w wszelkich sprawach udziela biuro procesowe Poznań. Podgórna 7. I. piętro zdp 50 092

**25 MUZYKA**  
**Duet**  
fortepian i skrzypce, dobrze zgrany z najnowszym repertuarem przyjmie zaraz Hala Tatrzaska, ul. Noskowskiego 3a

**27 SZUKA PRACY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Skórnik**  
poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Kurjera Pozn. zdw 48 041

**Zdolna**  
początkująca biu w szuka pracy z wykształceniem redniem i kursem handlowym. Zgłoszenia Kurjer zdw 48 917

**Poszukuje**  
posady garderobianki lub innej pracy. Dam 250 kaucji. Oferty Kurjer zdw 49 802

**Rolnik**  
poszukuje zaraz lub później w gospodarstwie posady gospodarza z żoną z obowiązkiem gospodyni. Rządzielnie 4 lata samodzielnie, na żądanie świadectwa, okolica obojetna. Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 751

**Poszukuje**  
stróżstwa wszelkimi reparaćmi. Oferty Kurjer zdw 49 750

**Szofer**  
z praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 49 758

**Służaca**  
z gotowaniem i dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurjer zdw 40 755

**Początkująca**  
maszynistka poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 49 754

**Panienska**  
poszukuje posady w dworze do dzieci. Oferty Kurjer zdw 49 753

**Palacz**  
z kilkoletnią praktyką różnego systemu kotłów, wykonujący wszelkie reparaćje ślusarskie, kowalskie i instalatorskie, obeznany z światłem elektrycznym, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 49 781

**Pracznka**  
poleca się do prania. Mostowa 13 Piasecki. zdw 49 776

**Książkowa-maszynistka**  
z dłuższą praktyką na samodzielnym stanowisku poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 773

**Młodsza**  
panienka poszukuje posady do biura najchętniej do dworu. Oferty Kurjer zdw 49 768

**Handlowicz**  
młodszy z branży żelaz. 3 i pół letnia praktyka z ukończoną dwuletnią Miejską Szkoła Handlowa pragnie zmienić posade od 15 9. 29. albo 1. 10. 29. Łaskawe oferty Kurjer dw 2026

**Początkująca**  
biuralistka - stenotypistka szuka posady. Oferty Kurjer zdw 49 699

**Panienska**  
poszukuje posady do lekkich prac biurowych. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 696

**Ogrodnik**  
kawaler. lat 40 poszukuje posady od 1. 10. lub później. Zająłby się rolnictwem. Oferty Kurjer zdw 49 732

**Dziewczyna**  
poszukuje zaraz posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 49 926

**Mechanik**  
precezyjny poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 49 915

**Posługaczka**  
szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 49 531

**28 WOLNE MIEJSCA**  
**Służącej**  
z dobrimi świadectwami i do wszystkiego poszukuje się na stałe do Sopot. Język niemiecki pożądanym. Zgłoszenia Zietowska, Traugutta 5. zdw 49 833

**Objekt fabryczny**  
w ruchliwej części miasta Poznania przy przystanku tramwajowym, nadający się na każde przedsiębiorstwo — obszerne budynki fabryczne i mieszkalne, garaż, stajnie, wszędzie gaz i elektryka, zaraz wolne na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 649

**Potrzebna**  
podręczna do kapeluszy. Zgłoszenia Kreta 7. II. prawo. między 2-3. zdp 50 029

**Potrzebna**  
dziewczyna do posylek. Zgłoszenia Kreta 7. II. prawo między 2-3. zdp 50 028

Idealnie konserwują auta  
**oleje i smary samochodowe**  
światowej marki

**Shell**

Generalne Przedstawicielstwo Olejów i Smarów Shell  
**Dom Handlowo-Komisowy „Sair”**  
Spółka Akcyjna  
Warszawa, plac Żelaznej Bramy nr. 2  
Telefony: 526-01, 526-02, 526-03, 526-04, 526-05.

**Przedpłata** na wrzesień 1929 r. za obs wydania razem włącznie tygodniowego dodatka ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 86 kwartalnie zł 14 58, pod opaską w Polsce zł 9 00, pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie sraiów i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr na stronie 4-lamowej 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami tocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skompiłowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek mactrowania, wydawnictwo nie odpowiada

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

**Kwit kwartalny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesięcie październik listopad i grudzień 1929	12,00	2,58	14,58

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesięcie październik 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_